

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr (5/8 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—, Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Ceny prenumeraty

we Lwowie:

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5.00
z dostawą do domu . . . zł. 5.30

na prowincji:

z przesyłką poczt. . . . zł. 5.30
za granicą zł. 8.00

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji 20 gr.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimerowicza 15. — Nr. konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 71-02, międzymiastowy 27. — Telef. Administracji 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

R O Z N I C A .

Jedno z pism opozycyjnych z tryumfem obwieszcza narodowi, że po odbytych w ostatnią niedzielę wiecach Stronnictwa Narodowego, zaczęli się masowo wpisywać do tej partii tzw. neutralni, tj. tacy ludzie, którzy do żadnego stronnictwa dotychczas nie należeli. Niewiadomo wprawdzie, dlaczego ci „neutralni“ zgłosili swój akces do endecji właśnie dopiero po ostatniej niedziel, ale nie o rozstrzygnięcie tego poważnego zagadnienia tu idzie...

Chodzi natomiast o analizę pewnej niezmiernie charakterystycznej postawy psychicznej, związanej z tem twierdzeniem, mniejsza o to, słusznem czy też nie.

Postawa ta wyraża radość, że obywatela niezorganizowani politycznie dotychczas, wstępują w szeregi określonej partii politycznej, natomiast nie wstępują do innej partii, którą w danym przypadku ma być Blok Bezpartyjny. Z radości tej zaś logicznie już płynie pełny typowej „Schadenfreude“ wniosek — okrzyk: a wiedzicie, przegraliście „walkę o neutralnych“!

Zasadnicze nieporozumienie. O żadnej przegranej czy zwycięstwie nie może tu być mowy z tej prostej przyczyny, że my, obóz państwowy nie jesteśmy partią polityczną, że zatem nigdy nie prowadziliśmy walki o „neutralnych“, aby ich pozyskać dla nieistniejącej w naszym obozie partii politycznej. W walce o pozyskanie „neutralnych“ dla partii politycznej, brać mogą udział tylko partje polityczne między sobą. Obóz państwo wy w tej walce wogóle jest nieobecny.

Ta jest właśnie zasadnicza, istotna różnica między nami a partjami politycznymi, że gdy one walczą o jak największą liczbę w swoich szeregach: endecków, pepesowców, piastowców czy chadeków — my ani jednych, ani drugich, ani tamtych, ani owych, w szeregach obozu państwowego mieć nie chcemy i nie możemy. Nietylko nie chcemy i nie możemy — ale wręcz przed nimi się bronimy i do siebie ich nie dopuszczamy.

Z powodu? Bardzo jasnego i prostego. Dlatego mianowicie, że obóz państwowy takim „neutralnym“ nie może zapewnić i dać tego, co im w nieprzebranem wprost bogactwie dają i dać zawsze są zdolne endecja, ciekawości i spółka opozycyjni.

Możemy dokładnie i bez szczypty złośliwości wyliczyć, co otrzymują „neutralni“ od przyjmujących ich partji politycznych: możliwość przychodzenia na zgromadzenia, na których przemawiają przywódcy partji; możliwość uczestniczenia w dyskusjach po tych przemówieniach; ponieważ zaś przemówienia te przepojone są od początku do końca krytyką, defetyzmem, negacją i niezadowolaniem ze wszystkiego, co się w Polsce dzieje, mogą „neutralni“ pomnażać bez ograniczeń dorobek tej olimpiady twórczości partji politycznych. Im kto jest dzielniejszym rekordzistą w nienawiści — tem bardziej staje się pożądanym i cennym „neutralnym“.

Czy my — obóz państwowy — moglibyśmy mieć jakiegokolwiek szanse w takim wyścigu, w takiej walce o takich „neutralnych“?...

Do takiej konkurencji jesteśmy zasadniczo niezdolni, bylibyśmy w niej, aby użyć sportowego terminu, skończonymi patalaciami.

Obóz państwowy nie zaprasza „neutralnych“ do pełnienia ciężkich obowiązków partyjno - politycznych. Co więcej: nie jest w możności zatrudnić ich żadną polityką. To wdzięczne zajęcie nie jest pro prostu przewidziane

wśród obowiązków członka obozu państwowego.

Stawamy natomiast obywatelowi, pragnącemu uczestniczyć w działaniach naszego obozu — z miejsca zasadniczy warunek, bez którego niema mowy o przyjęciu go w nasze szeregi: musi być czynnym pracownikiem społecznym. Bo nietylko nie może być członkiem naszego obozu malkontent i

bezpłodny krytyk; nie może nim być także człowiek bierny, niezatrudniony w rzeczowej, konkretnej pracy.

Co to bowiem znaczy: członek obozu państwowego? Czy to ma znaczyć: zarejestrowany, placący wkładki członkowskie lub co najwyżej uczestniczący w zebraniach publicznych numer?

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

Następcą hr. Graviny H. Rosting. Nominacja nastąpiła tylko na okres do 1 grudnia.

Genewa, 15 października. (PAT) Rada Ligi Narodów odbyła dziś poufne posiedzenie, na którym zajmowała się sprawą nominacji wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku.

Rada postanowiła odroczyć powzięcie definitywnej decyzji do następnej sesji Rady.

Tymczasem zaś na wniosek Rządu Polskiego i władz gdańskich Rada mianowała Duńczyka, Helmara Rostinga, szefa biura komisji administracyjnej sekretariatu Ligi Narodów

wysokim komisarzem ad interim w Gdańsku aż do dnia 1 grudnia 1932 r.

ze wszystkimi prawami i pełnomocnictwami, posiadanymi przez wysokiego komisarza Ligi.

Nominacja dokonana jest na tych samych warunkach, jak nominacja ś. p. hr. Graviny, jednakże ze względu na kryzys gospodarczy pensja wysokiego komisarza została zmniejszona o 10%.

Helmar Rosting mianowany komisarzem ad interim Ligi Narodów w Gdańsku urodzony w roku 1893 w Taisted (Dania) ukończył uniwersytet w Kopenhadze. W czasie wojny był delegatem neutralnym dla zwiedzania obozów jeńców. W sekretarjacie Ligi Na-

rodów pracuje od roku 1920 tj. od początku istnienia Ligi Narodów. Był on urzędnikiem sekcji mniejszościowej na stopnie sekcji komisji administracyjnej zajmującej się kwestiami Gdańska, Za głębia Saary itd. Od dwu lat jest szefem tej sekcji. W tym charakterze odegrał ostatnio dużą rolę przy realizacji protokołu polsko - gdańskiego z dnia 13 sierpnia br.

Na zapytanie korespondenta PAT-a kiedy obejmie placówkę p. Rosting, oświadczył, że wyjedzie do Gdańska we czwartek i przybędzie tam w sobotę. W następnym tygodniu p. Rosting uda się do Warszawy.

Z gołemi rękami na wroga.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 października. (G.) Z Londynu donoszą: Operacje armji japońskiej przeciw chińskim oddziałom powstańczym w okręgu Czan-Dao są w pełnym toku. Siły powstańców wynoszą na tym odcinku 27.000 ludzi, z czego około 8000 tworzy szturmowe oddziały śmierci. Zdaniem japońskich

oficerów sztabu, walki tych oddziałów są rozpaczliwe i beznadziejne.

Tylko część powstańców posiada broń palną, reszta idzie z gołemi rękami na Japończyków.

Mimo to w szeregu potyczek Chińczycy stawili zajadły opór.

Powrót marsz. Piłsudskiego

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 października. (G.) Dziś rano przybył do Warszawy z Wilna Marszałek Piłsudski. Na dworcu powitali p. Marszałka premier Prystor, wiceminister Fabrycy i szereg wyższych oficerów.

Marszałek Piłsudski udał się z dworca do Belwederu. Jak wiadomo, w dniu dzisiejszym obchodzi swe imieniny córka p. Marszałka, Jadwiga.

Kpt. Karpiński wystartował z Teheranu.

Teheran, 15 października. (PAT.) 15 października br. o godzinie 1 kapitan Karpiński wystartował do Bagdadu, żegnany przez sfery wojskowe perskie członków poselstwa polskiego, oraz kolonję polską. Start pomyślny, pogoda bardzo dobra.

Amerykańskie zamówienia dla Lwowa.

Warszawa, 15 października. (PAT.) Wysiki polskich wytwórni mięsnych, zmierzające do opanowania rynku amerykańskiego, zaczynają wydawać rezultaty.

Przed kilku dniami jedna z tych wytwórni we Lwowie otrzymała jako pierwsza poważne zamówienia na artykuły, będące jej specjalnością. Chodzi tu o transakcję, obejmującą kilka wagonów towarów, wartości 100.000 złotych.

Zakulisowe intrzygi niemieckie.

KTO BĘDZIE SEKRETARZEM GENERALNYM LIGI NARODÓW?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 października. (G.) Z Genewy donoszą: W związku ze zmianami personalnymi w sekretarjacie generalnym Ligi Narodów toczą się w dalszym ciągu za kulisami oficjalnych obrad Zgromadzenia Ligi Narodów rokowania na temat obsady wyższych stanowisk w sekretarjacie.

Od kilku dni ze strony niemieckiej prowadzona jest silna kontrakcja przeciw mianowaniu Francuza J. Avenola sekretarzem generalnym Ligi Narodów.

Genewa, 15 października. (PAT) Wyśiki pojedynczego komitetu, mającego doprowadzić do porozumienia w sprawie reorganizacji sekretariatu Ligi Narodów, zakończyły się niepowodze-

niem wobec nieprzejednanego stanowiska Niemiec, które trwają przy swem postanowieniu głosowania przeciwko wyznaczeniu Avenola na następcę Drummonda, jeśli żądania niemieckie co do liczby dyrektorów sekcji Ligi nie będą uwzględnione.

Prawdopodobne jest, że zgromadzenie podejmie ostatnią próbę celem zapewnienia wyznaczenia następcy Drummonda jeszcze w ciągu bieżącej sesji. Ostatnie posiedzenie Zgromadzenia, wyznaczone dziś na godzinę 17-tą, przeniesione zostało na poniedziałek. Wśród członków Zgromadzenia dało się zauważyć ogólne niezadowolenie.

==○==

(Dalszy ciąg ze str. 1-szej).

To właśnie było i jest ciągle tragedią tej części społeczeństwa, która jest „zorganizowana“ na zasadzie partynie-politycznej: nie pozytywnego i pożytecznego nie robić, a natomiast: gadać, politykować i głasować, koniecznie głasować. Co z tego wynikało, jako realność? Tragedia lenistwa, demoralizacji, nierobstwa, nudy i beznamaznej jałowości.

W konsekwentnym, upartym wysiłku przewyciężamy te złe, niemoralne obyczaje. Walczymy z „siedzącą“ postawą wobec życia. Walczymy o obecność i realny, żywy, kontrolowany i egzekwowany udział obywatela w pozytywnej, choćby najskromniejszej pracy społecznej.

Członek obozu państwowego, to członek i pracownik TSL., Strzelca, Kółek rolniczych, spółdzielni gospodarczych, związków zawodowych, kombatanckich i wogóle wszelkich naprawdę żywych, potrzebnych, produktywnych organizacji społecznych.

Zapewne, ten rodzaj i charakter pracy jest, być może, mniej pociągający i emocjonujący tych „neutralnych“, o których walczą i których zdobywają partie polityczne.

Ale obóz państwowy zgola nie zaźdrosi partiom przybytku takich „neutralnych“. Walczy natomiast o żywego, twórczego pracownika społecznego, na nim pragnąc oprzeć nową ustrojowo organizację społeczeństwa.

I w tej walce jesteśmy tak samo pewni naszego zwycięstwa, jak są pewne zwycięstwa partie polityczne w walce o bierno i zdemoralizowane, społecznie bezużyteczne numery partyjno polityczne.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mej małżonki, bł. pamięci Reginy z Ulmanów Ehrlichowej, jako też wszystkim, którzy mi przysłali listowne słowa współczucia, wyrażam tą drogą serdeczne podziękia.

Józef Ehrlich.

Incydent z adwokatem Hofmoki-Ostrowskim.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 października. (G) Wczoraj sąd apelacyjny warszawski rozważał sprawę kilku poborców magistrackich oskarżonych o nadużycia. Poborcę Ruppela bronił adw. Hofmoki-Ostrowski. Lekarze psychiatrzy orzekli, że Ruppel jest dotknięty paraliżem postępowym i nie może być uznany za odpowiedzialnego. Po wysłuchaniu tej opinii sąd zarządził przerwę. Po przerwie nie zjawił się obrońca Hofmoki-Ostrowski.

Baptytany telefonem o przyczynę, oświadczył, że wobec opinii lekarzy uważa swą rolę za skończoną. Sąd był odmiennego zdania i mianował adwokata Etingera obrońcą z urzędu. Jednocześnie zawiadomił o incydencie Radę adwokacką.

Kto wygrał 1000 zł.

LOSOWANIE KSIĄŻECZEK P. K. O.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 października. (G) Dziś rano odbyło się w Poczтовой Kasie Oszczędności losowanie książeczek P. K. O. Premie w wysokości 1000 zł. padły na następujące Nry:

2849 3245 5269 5355 5689 7138 10838
11941 14967 15342 15568 15574 16055
17358 17717 19017 22658 31264 31412
31877 33592 36923 37201 37867 37929
39526 39547 39661 41848 42217 43155
44728 44896 46059 46668.

ZGON KS. LUDWIKA BONAPARTE

Genewa, 15 października. (PAT.) Książę Ludwik Napoleon Bonaparte, wnuk króla Westfalji Hieronima Bonaparte zmarł wczoraj wieczorem.

Kusociński — Iso Hollo — Walasiewiczówna na stadionie warszawskiej Legji.

Warszawa, 15 października. (PAT) W sobotę na stadionie Legji odbyły się lekkoatletyczne zawody z udziałem Kusocińskiego, znakomitego Fina Iso Hollo, oraz Walasiewiczówny.

Zawody zgromadziły przeszło 6.000 publiczności.

Pojedynek Kusociński—Iso Hollo był głównym punktem programu. Start obu rywali zapowiadał się tem bardziej sensacyjnie, że

prasa fińska zapowiadała porażkę Polaka; tymczasem zwyciężył Kusociński

pewnie, trzymając w swych rękach przez cały czas inicjatywę biegu.

Od startu prowadził Kusociński do 6-go okrążenia. Iso Hollo zadawał się drugim miejscem, deptając wytrwale Polakowi po piętach. Na 1500 mtr. czas 4.10, na 2.000 czas 5.39. Na drugiej prostej 6-go okrążenia Iso Hollo atakuje i po krótkiej walce wychodzi na czoło. Na drugiej prostej 7-go

okrążenia Iso Hollo niespodziewanie przyspiesza tempa i ucieka Polakowi o 3 mtr.

Już na wirażu Kusociński dochodzi, a na prostej wychodzi na czoło. W 8 okrążeniu Iso Hollo biegnie obok Kusocińskiego, usiłując minąć go. Kusociński nie puszcza. Na prostej Iso Hollo nawiązuje walkę. Tempo biegu wzmaga się gwałtownie.

Z walki wychodzi zwycięsko Polak, odrywając się od Fina i przychodząc na metę o 12 mtr. przed Iso Hollo.

Czas zwycięzcy 9.07,4; czas Iso Hollo 9.09,4.

Zaraz po biegu Iso Hollo podbiegł do Kusocińskiego i podał mu rękę, winszując zwycięstwa. Publiczność przyjęła ten rycerski gest oklaskami.

Walasiewiczówna

startowała w konkurencji z Manteuflówną (AZS) i z trzema mało znanymi zawodniczkami Legji, które korzysta-

ły z 10 metrów wyrównania. Walasiewiczówna startowała w cudzych pantoflach, ponieważ jej własny sprzęt sportowy jeszcze nie nadszedł do Warszawy. Mimo to, a także mimo nokrejl bieżni, zmęczenia podróży i braku odpowiedniej konkurencji, Walasiewiczówna wygrała łatwo, uzyskując doskonały czas na 100 mtr. 12,2, 2) Manteuflówna 12,6, 3) Nowakówna (Legja).

W pozostałych konkurencjach wyniki były nast.: bieg 110 m przez płotki: 1) Trojanowski I. 16,2, skok o tyczce: 1) Pławczyk 3,50, rzut dyskiem: 1) Kaluba (Legja) 35,24, sztafeta 4x400: 1) Legja 3,45,8, 2) AZS, bieg australijski na 5 km: 1) Sochacki (Warszawianka) 16,52,8.

DZIŚ STARTUJE WALASIEWICZÓWNA DWUKROTNIE.

Warszawa, 15 października. (PAT.) W ramach niedzielnych zawodów lekkoatletycznych Walasiewiczówna startować będzie dwukrotnie. Najpierw biegać będzie na 200 metrów przeciwko sztafecie 4x50 a następnie stanie do próby pobicia rekordu polskiego na dystansie 800 m. Próbę tę Walasiewiczówna zgłosiła z własnej woli. Dystans 800 m. nie jest specjalnością Walasiewiczówny, która dotychczas celowała w sprintach do 200 m.

ZLIKWIDOWANY INCYDENT.

Lwów, 15 października. LKS Lechia prosi nas o zamieszczenie komunikatu tej treści: „W związku ze sprawą Grossa i Sziraka LKS Lechia oświadcza, że nie porozumiewając się z Zarządzeniem ŻKS Hasmonia i bez zezwolenia tego Zarządu reklamowała udział tych zawodników na zawody Czerniowce—Lechia, za co na tem miejscu Zarząd ŻKS Hasmonia przeprosza.“

ZAWODY KONNE WE LWOWIE.

Lwów, 15 października. W dniu dzisiejszym odbyły się na boisku Sokoła Macierzy zawody konne Sokoła i Małopolskiego Klubu Jazdy.

W konkursie otwarcia zdobyli I-sze miejsce Tomecki na Bohunie, 2) Kirchner Fr. na Zuchu, 3) Danusia Kostecka, 4) Stan. Ratt.

W konkursie zespołów I-szą nagrodę zdobył zespół VI P. Strzelców konnych, II-gą nagrodę 14 pułk ułanów, III-cią zespół 10 Dyw. art. konnej, IV-tą 6 p. Strzelców konnych, V-tą 13 Dywizja art. konnej.

W niedzielę 16 b. m. o godz. 14 odbędzie się dalszy ciąg zawodów konnych.

U dorastającej młodzieży stosuje się rano szklaneczkę naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa i przy użyciu takowej jej czyszczące działanie na krew i naprawa funkcji żołądka i kiszek u dziewcząt i chłopców daje zbawienny skutek. Zadać w aptekach i drogeriach. 2204

„Zawiniło nasze szaleństwo“

Speaker parlamentu Stanów Zjedn. o przyczynach kryzysu.

Nowy Jork, 15 października. (PAT.) John Garner, speaker Izby reprezentantów w przemówieniu wygłoszonym przez radio oświadczył, iż w sprawach finansowych, czy kredytowych niema w chwili obecnej nic specjalnego do zanotowania poza stwierdzeniem złej gospodarki administracji.

Depresja, dodał Garner, nie przyszła do nas z Europy, lecz pochodzi z naszego własnego szaleństwa, którego dowodem jest między innymi złudzenie, że dobrobyt w Stanach Zjednoczonych jest tak wielki, iż panująca u nas bieda będzie wkrótce usunięta.

Komuniści — czy hitlerowcy?

Motywy zamordowania Dymitrowa nadal niejasne.

Wiedeń, 15 października. (PAT.) Wczoraj przesłuchany został ponownie w Lipsku morderca Dymitrowa Schirmer, który zeznał, że w podróży automobilowej do Wiednia towarzyszyła mu jego żona.

Schirmer przedstawił ją Dymitrowowi jako swoją sekretarkę. W podróży tej wzięła także udział kochanka szofera Colditza.

Uderzające jest, że Dymitrow nie poznał ani Schirmera z którym kolegował w Lipsku, ani jego żony, która miała jakoby uwieść przed 20 laty. Z zeznań Schirmera okazuje się, że szofer Colditz brał czynny udział w zamordowaniu Dymitrowa. Skonfrontowany z Schirmerem przyznał on, że

był od początku wtajemniczony w plan Schirmera.

Nowe te zeznania Schirmera osłabiły jego pierwotne tłumaczenia jakoby morderstwo nastąpiło z zemsty osobistej i wzmocniły podejrzania, że morderstwo ma tło polityczne.

Doniesienia z Bułgarii wskazywałyby na to, że inicjatorami zbrodni są komuniści, z drugiej jednak strony uderza fakt, że

mordercy należą do niemieckiego stronnictwa narodowo-socjalistycznego.

Policja szuka gorączkowo rozwiązania tej zagadki.

Od 12 do 19 października

„Tydzień propagandy zagadnień polsko-niemieckich“

Związku Obrony Kresów Zachodnich

Skomplikowana sytuacja.

Wiedeń, 15 października. (PAT.) „N. Fr. Presse“ donosi, że prócz Titulescu przyjęty był na audjencji przez króla również premier Vaida.

Zdaniem korespondenta dziennika sytuacja jest nader skomplikowana a różnice poglądów między Titulescu a premierem zaostrzyły się. Obecnie okazało się, że premier obstaje uporczywie przy swoim pierwotnym stanowisku w sprawie paktu nieagresji z Rosją. Nie jest wykluczone, że Titulescu odmówi wobec tego przyjęcia teki ministra spraw zagranicznych.

Titulescu przyjęty został wczoraj wieczorem przez króla. Audjencja trwała dwie godziny. Po audjencji król zatrzymał ministra na obiedzie, przedłużając konferencje do późnej nocy.

Późnym wieczorem przybył do Bukaresztu z Sinaja premier Vaida i konferował długo z ministrami Madgearu i Michalake. Dzisiaj premier i Titulescu przyjęci byli przez króla.

Bukareszt, 15 października. (PAT.) Rząd opracowuje projekt budżetu na rok przyszły. Budżet będzie znacznie zmniejszony i według dotychczasowych obliczeń wyniesie około 15 miliardów lei. Budżet tegoroczny opracowany został na 25 miliardów, lecz w połowie roku został zredukowany do 22 miliardów.

Bukareszt, 15 października. (PAT.) Otwarcie sesji parlamentu odroczone zostało dekretem królewskim do dnia 15 listopada b. r.

Kilka tysięcy bezrobotnych znalazło pracę.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 października. (G.) W hucie szklanej Stradom w Kieleckiem, którą objęła spółdzielnia robotnicza, uruchomiono piec i w najbliższych dniach znajdzie tam pracę około 170 robotników. Zakłady przemysłowe Sitkówka wskutek interwencji inspektora pracy zwiększyły załogę do 260 robotników, dzięki zastosowaniu zmiany. Cukrownia Łubny wprowadziła 4 zmiany w okresie kampanji buraczanej, dzięki czemu zyska pracę przeszło 800 robotników. Uruchomiono cukrownię Włoszczów i Częstocice, w których przyjęto do pracy około 2000 robotników na 2 miesiące.

Z DNIA.

ODZNACZENIA W DNIU 11 LISTOPADA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 października. (G) Jak się dowiadujemy, lista osób odznaczonych Orderem Polonia Restituta z okazji Święta 11-go Listopada, będzie w tym roku szczupła. Poza tym klasa orderu będzie obniżona w stosunku do rangi i stopnia.

POSŁOWIE UKRAIŃCY U METRO POLITY DJONIZEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 października. (G) Dn. 18 b. m. w Warszawie odbędzie się kolejna sesja Synodu kościoła prawosławnego w Polsce pod przewodnictwem metropolity Djonizego.

We środę ks. metropolita Djonizy przyjął członków ukraińskiej reprezentacji parlamentarnej Wołynia, należących do BBWR: Bogusławskiego, Burę, Głowackiego, Masłowa, Pewnego, Serafinowicza, Skrypnika i Teleżyńskiego. Rozmowa dotyczyła spraw prawosławnego życia kościelnego na Wołyniu.

KONFERENCJA NACZELNIKÓW WYDZIAŁÓW BEZPIECZEŃSTWA.

Lwów, 15 października. W związku z pojawieniem się w prasie notatek na temat odbytej w dniu 14 b. m. konferencji w Urzędzie woj. z udziałem naczelnika Wydz. narodowościowego w M. S. Wewn. p. Suchenek-Suchockiego, lwowski Urząd woj. komunikuje, że w dniu tym p. nac. Suchenek-Suchocki nie był w Lwowie obecny, a wspomniana konferencja naczelników Wydz. bezpieczeństwa trzech województw była t. zw. konferencją okrewą.

WOJ. ROŻNIECKI W WARSZAWIE.

Lwów, 15 października. P. wojewoda lwowski dr. Rożniecki wyjechał dziś w sprawach służbowych do Warszawy.

INFORMACJE NIEODPOWIADAJĄCE PRAWDZIE.

Warszawa 15 października. (PAT.) W związku z wiadomościami, jakie ukazały się na ławach stołecznych pism co do zmian, jakie miały zajść na niektórych wyższych stanowiskach w policji państwowej a w szczególności na stanowisku komendanta policji państwowej m. stoł. Warszawy i komendanta policji państwowej woj. warszawskiego, z najmiarodajniejszego źródła dowiadujemy się, że informacje te nie odpowiadają prawdzie.

Stotysięczny orszak pogrzebowy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 października. (G.) Z Londynu donoszą: Wczoraj odbył się w Belfaście manifestacyjny pogrzeb bezrobotnego Bakstera, który zabity został podczas ostatnich krwawych rozruchów. W pogrzebie wzięło udział ponad 100.000 osób. Podczas pogrzebu aresztowany został przewodca komunistów Tomasz Mann. Liczy on obecnie 75 lat. Odstawiono go pod straża policji do Londynu.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 15 października. (Tel. wł.) Komunikat P.M. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 16 b. m.: Pogoda o zachmurzeniu zmiennym, z przelotnymi deszczami i dalszym spadkiem temperatury. Słabe wiatry zachodnie, na wybrzeżu dość silne i porywiste.

Temperatura we Lwowie w dniu 15 b. m. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 728.01, temperatura +13.2, o godz. 1 w poł. ciśnień barom. 727.50, temp. +14.8, o godz. 9 wieczór ciśn. barom. 728.56, temp. +14.7 st.

Zdmuchnięty przez wicher.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 października. (G) Z Paryża donoszą: Paryż i okolice zostały nawiedzone gwałtowną burzą. Wichura i gwałtowny deszcz wyrządziły dotkliwe szkody. Na przedmieściach zawaliło się kilka domów. Jeden z robotników który znajdował się na dachu domu, został zdmuchnięty przez wichurę i umarł wskutek obrażeń. Burza szalała również nad kanałem La Manche. Żegluga oraz komunikacja lotnicza były bardzo utrudnione.

Nie chcą wyjść z więzienia.

Helsinki, 15 października. (PAT.) Rząd wydał rozporządzenie zwolnienia czterech z pośród 11 uwięzionych przewodców Lappo.

Decyzja ta została zakomunikowana im w dniu dzisiejszym, jednakże zwolnieni odmówili stanowczo opuszczenia więzienia, dopóki rozporządzenie o zwolnieniu nie zostanie rozszerzone na ich 7 współtowarzyszy. Wszyscy prowadzą nadal głodówkę.



MYDŁO i KREM HERBA

to symbole piękności i zdrowia cery!

MYDŁO HERBA przy codziennym użyciu usuwa skutecznie i zapobiega tworzeniu się piegów, wągrów, liszaji itp.

KREM HERBA odświeża i udelikatnia cerę!

KREM HERBA jest do nabycia od Zł. 0.90



7260

Olbrzymia afera przemytnicza. Wśród aresztowanych — b. aspirant policji D. Bachrach.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 października. (G.) Wczoraj rano aresztowany został w Warszawie Daniel Bachrach, b. kierownik brygady fałszerskiej warszawskiego Urzędu śledczego.

Aresztowanie nastąpiło po rewizji nocnej, która trwała kilka godzin.

Bachrach po zwolnieniu go z policji w r. 1926 miał szereg zatargów z władzami.

Między innymi oskarżony był o fałszowanie paszportów zagranicznych, o organizowanie tajnego domu gry wraz z hr. Ronikiem itd. Przez pewien czas był detektywem prywatnym. Miał zamiar przenieść się do Niemiec, ale nie udzielono mu tam prawa pobytu.

W związku z aresztowaniem D. Bachracha PAT. podaje następujące informacje:

W związku z wykryciem w czerwcu br. bandy przemytniczej działającej na terenie Warszawy, Łodzi i Katowic a składającej się ze znanych przemytników Józefa Salę z Katowic, Nuty Pomeranz Bluma z Sosnowca, Adolfa Sopera z Katowic i innych, dochodzenia przeprowadzone przez straż graniczną dostarczyły danych co do uczestnictwa w tej bandzie jeszcze następujących osób: żony Salę Rozalji, b. aspiranta policji państw. Daniela Bachracha z Warszawy, Wacława Ciesielskiego zamieszkałego w Tczewie, Gerharda Bonusa i Franciszka Gwizdańskiego zamieszkałych w Pelplinie na Pomorzu, oraz Moryca Weisberga zamieszkałego w Katowicach.

Banda ta zajmowała się przemytem z Niemiec jedwabiu, futer i wyrobów jubilerskich.

Z polecenia władz sądowych organa straży granicznej z Warszawy dokonały w dniu 13 i 14 bm. aresztowania Salowej, Bachracha, Ciesielskiego, Bonusa, Gwizdańskiego i Weisberga, poczem wszyscy zostali osadzeni w więzieniu w Warszawie.

KONFISKATA „ABC” i „GŁOSU STOLICY”.

Warszawa, 15 października. (PAT.) Komisarz rządu m. stoł. Warszawy zarządził zajęcie nr. 296 „ABC” za artykuł p. t. „Policja stołeczna na tropie olbrzymiej afery”.

Na zasadzie art. 159 kodeksu karnego podawanie wszelkich szczegółów śledztwa w sprawie aresztowania Bachracha jest wzbronione.

Ponadto komisarz rządu zarządził zajęcie nr. 36 czasopisma „Głos Stoicy” za notatkę p. t. „Były aspirant Bachrach aresztowany za przemyt”.

POŻAR TARTAKU.

Stanisławów, 15 października. (PAT.) Dzisiejszej nocy wybuchł pożar z nieustalonej dotąd przyczyny w tartaku Schätzla Blocha w Łuhu koło Delatyna pow. Nadwórna, wskutek którego spłonął tartak wraz z halą maszyn i narzędziami tartacznymi. Szkoda wynosi około 80.000 zł.

Papież wyjeżdża do Medjolanu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 października. (G) Z Rzymu donoszą: Według informacji prasy rzymskiej, z końcem bieżącego miesiąca Ojciec św. po raz pierwszy od roku 1870 opuści Watykan i wyjedzie na krótki pobyt do Medjolanu. Przyjazd Papieża do Medjolanu będzie

ważnym zdarzeniem historycznym i przybierze formy wielkiej uroczystości.

Ojcu św. towarzyszyć będą w podróży liczni kardynałowie oraz wysocy dostojnicy dworu papieskiego.

Skandale w palestrze łódzkiej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 października. (G.) Z Łodzi donoszą: Łódź żyje pod wrażeniem coraz to nowych wiadomości o karygodnych machinacjach adwokatów łódzkich.

Wśród kupców krąży najfantastyczniejsze pogłoski na temat zysków, jakie ciagnęli adwokaci na stanowiskach syndyków upadłościowych.

Ostatnio wszczęto dochodzenia przeciw adwokatowi Finksternowi, któremu w skardze do Urzędu prokurator-

skiego zarzucono, że popełnił poważne nadużycia przy likwidacji firmy Białek i Ska.

Wytoczono także sprawę obrońcy sądowemu Wł. Ogińskiemu o nadużycia na szkodę Łaj Rozenblat na tle postępowania spadkowego. Wobec tego, że Ogiński nie miał prawa występować przed Sądem okręgowym, cała sprawa dotyczy jednego ze znanych adwokatów łódzkich.

Samorzady najlepszymi płatnikami pożyczek długoterminowych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 października. (G.) Dnia 14 b. m. odbyło się pod przewodnictwem prezesa dr. R. Góreckiego specjalne posiedzenie Rady Nadzorczej B. G. K., poświęcone omówieniu działalności Banku w dziedzinie kredytu długoterminowego.

Dyr. Wasserab przedstawił ogólne zadanie samorządów, następnie omówił położenie miast, korzystających z t. zw. pożyczek Ullensowskich, poczem zobrazował obecną sytuację największych dłużników Banku z tytułu pożyczek komunalnych: Gdyni, Warszawy, Lwowa, Krakowa, Wilna i Poznania.

Omawiając wypłacalność miast, stwierdził dyr. Wasserab, że jeżeli się wyłączy pożyczki Ullensowskie, gdzie

zresztą z pomocą przychodzi samorząd Skarb Państwa, to samorzady były dotychczas jednym z najlepszych płatników pożyczek długoterminowych. Należności samorządów przysługujące do spłaty w r. 1931 zostały pokryte w 75 procentach.

Wielkie znaczenie przypisać należy faktowi, że ze swej strony samorzady dokładają wszelkich starań, aby opłacać trudności, w jakich się znalazły wskutek długotrwałego kryzysu, z drugiej strony B. G. K. przychodzi samorządom z pomocą, na jaką mu tylko pozwalają posiadane środki.

Najgorzej przedstawia się w Banku wypłacalność ziemian, jeżeli chodzi o kredyty długoterminowe.

Z obrad genewskich.

Genewa, 15 października. (PAT.) — Zgromadzenie Ligi zakończy się 15 bm. Dotychczas tylko komisja 4, której zadaniem jest ustalenie kandydatów na stanowiska sekretarza gen., jego zastępcy i podsekretarzy stanu Ligi nie doszła do porozumienia i zwołała na godz. 22'30 nocne posiedzenie.

Genewa, 15 października. (PAT.) — Wobec tego, że delegat niemiecki do komitetu mającego na celu przeprowadzenie reorganizacji sekretariatu Ligi, nalegał energicznie, aby tylko jeden przedstawiciel tej samej narodowości mógł zajmować stanowisko dyrektora sekcji Ligi, komitet powierzył trzem delegatom, a mianowicie portugalskiemu, norweskiemu i czechosłowackiemu, wyszukanie terenu dla porozumienia.

Zemsta von Papena.

Essen, 15 października. (PAT.) Dortmundzki „General - Anzeiger“ donosi, że kancl. Papenowi udało się nabyć większość akcji „Germanji“ równocześnie zaś stara się on o pozyskanie wpływów w naczelnym organie centrowym „Kölnische Volkszeitung“.

Gdyby zabiegi udały się, wówczas Papen rozporządzałby najpoważniejszymi organami centrum w Niemczech.

Byłaby to zemsta jego za ataki, za mśczone dotychczas przez te pisma na jego osobę.

Pogrzeb E. Muki.

Berlin, 15 października. (PAT.) 13 bm. odbył się w Budziszynie pogrzeb znanego działacza serbo - łużyckiego dra Ernesta Muki. Ludność łużycka zjawiała się bardzo licznie.

Kolonja polska w Saksonii wysłała depeszę kondolencyjną na ręce preza Macierzy serbo - łużyckiej.

Tajniki buchalterji Kreugera.

Sztokholm, 15 października. (PAT.) Śledztwo w sprawie afery Kreuger-Toll prowadzone jest w dalszym ciągu.

Z zeznań biegłego, który badał buchalterję Kreugera wynika, że manipulacje, mające na celu wywołanie wrażenia, iż stan interesów jest lepszy, niż w rzeczywistości, rozpoczął Kreuger już w roku 1913.

Piraci na statku.

Hongkong, 15 października. (PAT.) Piraci napadli na statek „Pelikan“ Wzięli 5 pasażerów do niewoli jako za kładników. Statek opuścili oni po 45 godzinach.

Na pomoc statkowi przybyły dwa torpedowce, jednak pomoc ta okazała się spóźnioną.

Stracił olbrzymi majątek.

Cleveland, 15 października. (PAT.) Zmarł tu w szpitalu Leon Melanowski, jeden z pionierów przemysłu samochodowego. Melanowski w swoim czasie dorobił się majątku we Francji, poczem osiedlił się w Ameryce, gdzie wkrótce wybił się na wybitną jednostkę w przemyśle samochodowym.

Przed 30 laty Melanowski wszedł w kontakt z Fordem, i kupił 5 udziałów Forda, które sprzedał po cenie nabycia. Obecnie udziały te przedstawiają wartość miliona dolarów. Melanowski stracił całą fortunę i zmarł w skrajnej nędzy.

Przemyt zapalniczek przez zieloną granicę.

Warszawa, 15 października. Z Torunia donoszą: Straż graniczna aresztowała zawodowego przemytnika Partykę Bolesława z Łąk pod Nowem miastem konfiskując 500 sztuk zapalniczek niemieckich w kształcie ołówka wartości kilku tysięcy złotych.

Opłata skarbową na zapalniczki te wynosi 5 tys. zł. Kara, jaka grozi Partyce wynosi 25 tys. zł.

10-lecie pol. klubu sportowego w Gdańsku.



Klub sportowy „Gedania“ obchodził na nowym polskim stadionie w Gdańsku w 10-tą rocznicę swego istnienia. — Ilustracja nasza przedstawia powitanie drużyny

górnośląskiej „Ruch“, przybyłej dla rozegrania towarzyskiego spotkania z „Gedanią“.

„Impas większy niż przedtem“. Zamiast konferencji 4-ch — konferencja 3-ch?

Londyn, 15 października. (PAT.) Odмова Niemiec wzięcia udziału w konferencji czterech mocarstw w Genewie, wywołała w londyńskich kołach rządowych przykre rozczarowanie.

O samej odpowiedzi niemieckiej wiadomym jest, że utrzymana była w tonie grzecznym, lecz zdecydowanie odmownym. Niemcy odrzucają zarówno Genewę jako miejsce zebrania się konferencji, jak również nieobowiązująca forma konferencji.

Wrażenie ogólne skłania się ku przekonaniu, że powstał impas jeszcze większy, aniżeli przedtem. W niektórych kołach wysuwają możliwość odbycia konferencji trzech mocarstw t. zn. Anglii, Francji i Włoch, co oznaczałoby całkowitą izolację Niemiec.

Berlin, 15 października. (PAT.) Biuro Conti ogłasza komunikat, stwier-

sca zebrania się konferencji przedstawia specjalną wagę.

Isnieje niebezpieczeństwo, że Niemcy na konferencji czterech mocarstw w Genewie wciągnięte będą niejako tylnymi drzwiami na konferencję rozbrojeniową bez uprzedniego załatwienia sprawy równouprawnienia.

Komunikat podkreśla, że dla Niemiec obojętną jest sprawa czy konferencja odbędzie się w Londynie czy w innym miejscu, byle nie za blisko Genewy, sugerując w ten sposób Anglii, że wybór Londynu, jest raczej dla niej więcej, niż dla Niemiec, sprawą prestiżu.

Prasa hugenbergowska wyraża przy tym nadzieję, że mimo wyznaczenia Genewy, dojdzie przedtem jeszcze do rozmów niemiecko-angielskich w tej sprawie.

Minister i wiceminister Prus pod zarzutem korupcji i defraudacji.

Berlin, 15 października. (PAT.) Komisja śledcza sejmu pruskiego pod przewodnictwem posła niemiecko narodowego Zubkego obradowała nad sprawą zarzutów, skierowanych pod adresem byłego pruskiego ministra finansów dr. Kleppera.

Komisja przyjęła wniosek o natychmiastowe przekazanie materiałów obciążających prokuratorowi z zaleceniem aresztowania b. min. finansów Kleppera i sekretarza stanu Abbega.

Oskarżonym zarzuca się korupcję polityczną, sprzeniewierzenie funduszy państwowych przez 1. przekazanie kwoty zł. 200.000 mk na specjalne konto Kleppera na cele partyjne, 2.

finansowanie zbliżonego do socjaldemokratów czasopisma gospodarczego „Magazin der Wirtschaft“, 3. udzielenie sekretarzowi stanu, członkowi partji państwowej Abbegowi pożyczki w sumie 13.600 mk. na spłacenie długów prywatnych, 4. udzielenie niezabezpieczonej pożyczki miastu Kolonii, w kwocie 12.000 mk, 5. finansowanie centrowego dziennika „Kölnische Volkszeitung“ i „Germanji“ (2,5 miliona mk). Przeciwno wnioskowi głosowali socjaldemokraci i centrum.

Prasa nacjonalistyczna nadaje tej sprawie posmak wielkiej sensacji politycznej ze względu na osoby oskarżonych socjaldemokratów.

Obławy policji na bandytów czy zamaskowane manewry wojskowe

Genewa, 15 października. (PAT.) W komisji stanów liczebnych delegat francuski Massigli wykazał, że

przy obliczaniu stanu zbrojei w Niemczech należy uwzględnić także około 80.000 policjantów, z pośród 140.000 policji niemieckiej.

Policja ta bowiem, zwana Schuppo, szkolona jest na sposób wojskowy, i odbywa manewry, te jednak ćwiczenia noszą nazwę obław na bandytów. W tem miejscu mówca wskazał,

że manewry odbywają się na taką skalę, jakby policja musiała ćwiczyć się w walce z bandytami, którzy zorganizowani są w tysięczne armie.

Massigli posługiwał się przytem dokumentacją, m. in. także wiadomościami samej prasy niemieckiej.

Wreszcie mówca wskazał, że wbrew traktatowi wersalskiemu, Niemcy posiadają obecnie 140.000 policji, z czego 105.000 państwowej, podczas gdy w r. 1913 posiadali jej tylko 80.000 w tem 30.000 państwowej.

Przemówienie delegata Francji wywołało zdenerwowanie w kołach niemieckich, które poraz pierwszy odczuwają konsekwencje niebrania udziału w konferencji rozbrojeniowej, nie mogąc replikować na wywody Massigliego. Komisja odesłała sprawę do podkomisji, mającej na celu zbadanie charakteru policji w poszczególnych państwach.

W Belfaście — odprężenie.

Belfast, 15 października. (PAT.) W sytuacji nastąpiło odprężenie a w mieście panuje niemal całkowity spokój. Ogółem aresztowano około 100 kobiet i mężczyzn pod zarzutem niedozwolonego grupowania się na ulicach i usiłowania wywołania rozruchów.

Cmentarz przedhistoryczny.

Warszawa, 15 października. (G) Z Torunia donoszą: W ostatnich dniach natrafiono na cmentarzisko przedhistoryczne w majątności Dębno w pow. wyrzyskim. Cmentarzisko to położone na piaszczystym pagórku, używanym do wyłobania piasku, składa się z większej ilości grobów zbudowanych z płaskich płyt kamiennych w kształcie skrzyń.

Wewnątrz skrzyń znajdowały się naczynia koloru brązowego, dobrze wypalone, wypełnione kośćmi spalonymi. W czasie dobywania piasku grobów takich znaleziono już większą ilość, przyczem zabytki zostały w barzylński sposób zniszczone.

Zaledwie jedno naczynie zachowane „na pamiątkę“ udało się uratować i zostało ono darowane Muzeum w Toruniu. Według ekspertyzy kustosa p. dr. T. Wagi naczynie to przynależy do kultury grobów skrzynkowych wczesnego okresu lateńskiego (ok. 500 lat przed Chrystusem).

Tatry w śniegu.

Zakopane, 15 października. (PAT.) — W nocy z 12 na 13 bm. przeszła nad Zakopanem i Tatrami niezwykle silna burza z piorunami i grzmotami przy silnej wichurze i ulewie. Równocześnie nastąpiło w górach obniżenie temperatury, co spowodowało zamieć śnieżną. Rano jeszcze Tatry pokryte były grubą warstwą śniegu.

Auta za darmo.

Warszawa, 15 października. (G) — Przedsiębiorstwa taksówkowe przeżywają obecnie wielki kryzys. Obrót dzienny taksówek w Warszawie nie przekracza obecnie na dobę około 10 zł., gdy w latach pomyślnej konjunktury przekraczał on 100 zł., jest więc obecnie 10-krotnie niższy.

W tych warunkach właściciel dorozki samochodowej nie jest w stanie płacić podatków i świadczeń związanych z eksploatacją dorozki i tem samem przejada kapitał zakładowy, gdyż eksploatacja wóz aż do zupełnego jego zniszczenia.

Przedsiębiorstwa te muszą jednak egzystować, albowiem sprzedaż wozów jest obecnie niemożliwa, gdyż za najlepszą nawet taksówkę, kosztującą do 12 tys. zł., obecnie osiągnąć można najwyżej 400 do 500 zł.

Nic dziwnego, że zdarzają się nawet wypadki zgłaszania chęci bezpłatnego oddania wozów pod warunkiem uszczerzenia zaległych podatków, aby zabezpieczyć się w ten sposób przed zabránieniem ruchomości domowych przez Skarb państwa.

Włamanie w centrum miasta.

Lwów, 15 października.

Wczoraj w białe dzień dokonano złodziejskiego włamania do magazynu „Instrumentarium“ przy ul. Akademickiej 26. O godz. 2 po poł., korzystając z nieobecności właściciela, który poszedł na obiad, opryszek otworzył wytrychem drzwi, zabrał z kasetki na ladzie 25 zł. i wyszedł. Włamanie zauważył właściciel „Instrumentarium“ po powrocie z obiadu.

NAGŁY ZGON.

Wczoraj wieczorem zmarł na udar serca sierżant Stanisław Trzmielewski, zamieszkały przy ul. Supińskiego 26.

ZAWODY O ODZNAKĘ ŁUCZNĄ. odbędą się we Lwowie, w niedzielę na boisku L. K. S. Pogoń.

† Prof. Dr. Ernest Muka

Ciężki nad wyraz cios dotknął Serbów Łużyckich, a z nimi i wszystkich innych Słowian. W dniu 10 bm., jak to już doniosły depesze, zmarł w górnołużyckim Budziszynie Ernest Muka, znakomity uczony, sławista i przywódca duchowy najmniejszego narodu słowiańskiego. Zmarł w 79 roku życia (ur. 1854), po życiu pełnym trudów i zasług nie tylko dla Łużyc, lecz i dla całej nauki słowiańskiej, która bez działalności Muki nie miałaby ani połowy swego obecnego dorobku o Łużycach.

Ernest Muka pracował dla swego narodu już od lat gimnazjalnych, organizując w nich głośne zebrania wakacyjne, tzw. „skhadzowanki serbskie młodości“, w czasie których studenci lużyccy starają się budzić ducha narodowego wśród wiejskiego ludu okolic najbardziej zagrożonych germanizacją. Po zdobyciu doktoratu slawistyki w Lipsku, u sławnego prof. Leskiena, poświęcił się Muka nauczaniu w gimnazjach, cały czas wolny od zajęć urzędowych poświęcając na badanie przeszłości i teraźniejszości lużyckiej. Studiował dzieje i piśmiennictwo, głównie zaś zajmował się językoznawstwem. Równocześnie pełnił czynności redaktorskie, wydając czasopisma beletrystyczne „Serbska Lipa“ i „Lužica“, oba przez siebie z wielkimi ofiarami założone. Podobnie pracował Muka dla rozwoju teatru lużyckiego, wydając przez szereg lat zbiór utworów popularnych p. n. „Serbske dziwadlo“ („Teatr lużycki“).

Pierwszym wielkim dziełem Muki, które zyskało mu rozgłos i uznanie w całym świecie słowiańskim, była „Statystyka lużyckich Serbów“ z lat 1884-86, z bardzo dokładnie opracowaną mapą etnograficzną obszaru lużyckiego i słownikiem nazw miejscowych. Jest to jedna z fundamentalnych zasług Muki dla slawistyki. W tymże czasie zajmował się Muka pracą nader znużającą, a to wydawaniem starych zabytków językowych lużyckich. Dobrze zaznajomienie się z przeszłością zwłaszcza mowy dolnołużyckiej umożliwiło Muce wydanie drugiego mającego wielkie znaczenie dzieła.

Jest to wydana w r. 1891 w Lipsku (po niemiecku, nakładem polskiej pierwotnie fundacji Jabłonowskich) „Gramatyka historyczna i porównawcza języka dolnołużyckiego“. Dzieło to daje kompletną historję tego najbliższego polszczyźnie języka słowiańskiego i umożliwia dalsze nad nim studia, szczególnie w zakresie narzeczy.

Muka bowiem był zawsze szczerym przyjacielem Polski, z nauką polską utrzymywał żywy kontakt i wzbogacał także polską slawistykę swymi cennymi pracami. Wymienić tu należy zwłaszcza jego ważne studjum pt. „Szczatki języka połabskiego Wendów Lueneburskich“, ostatecznie rozwiązujące kwestję rzekomego istnienia w Hannoverskim ludności mówiącej po słowiańsku. Muka stwierdził, że żyjący w okręgu Lueneburg potomkowie zgermanizowanych Słowian połabskich, mówiący dziś narzeczem dolnoniemieckim, zachowali w swym języku cały szereg wyrazów słowiańskich.

Największym zaś, pomnikiem po prostu, dziełem Muki, jest jego ogromny, trzytomowy „Słownik języka dolnołużyckiego i jego narzeczy“, owoc pracy lat kilkudziesięciu. Słownik ten zawiera około 20 tysięcy hasel dolnołużyckich z tłumaczeniem górnołużyckim, niemieckim i rosyjskim. To ostatnie pochodzi stąd, że pierwszą część tego dzieła wydała przed wojną jeszcze Rosyjska Akademia Nauk. Po wojnie wydania dokończyła Czeska Akademia w Pradze. Ostatni tom tego epokowego dzieła ukazał się w r. 1928, bezpośrednio przed uroczystościami 75-iej rocznicy urodzin wielkiego uczonego, obchodzonej w 1929 nader uroczystość przez cały naukowy świat słowiański.

Osieroconemu po stracie swego największego syna bratniemu narodowi Serbów Łużyckich przesyłamy z polskiej strony wyrazy najserdeczniejszego współczucia.

Henryk Batowski.

Siostry Miłosierdzia na kursie przeciwgazowym.



Sekcja kobieca L. O. P. P. w Warszawie zorganizowała w szpitalu św. Rocha 4-rodniowy kurs obrony przeciwgazowej. Siostry zakonne, które ukończyły kurs pielęgniarzek, zwróciły się same z prośbą o przeszkolenie przeciwgazowe. — Ilustracja

nasza przedstawia uczestniczki kursu. Pośrodku stoją (pierwsza) przewodnicząca sekcji organizacyjnej p. Barbara Wodzińska, (druga) wykładowczyni p. inż. Halina Starczewska.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

16

października
1932

Niedziela

Jadwigi

lutro: Małgorzaty

Wschód słońca 6:02

Zachód słońca 16:41

TEATR WIELKI.

Niedziela 16 X godz. 3 „Halka“ opera.
Niedziela 16 X godz. 7.30 „Samuel Zborowski“. (Abonament Nr. 1.)
Poniedziałek 17 X godz. 6 „Samuel Zborowski“. (Abonament 1.)
Wtorek 18 X godz. 7.30 „Samuel Zborowski“. (Przedstawienie zakupione.)
Środa 19 X godz. 8 Koncert symfoniczny Czwartek 20 X godz. 6 „Samuel Zborowski“. (Abonament 1.)
Piątek 21 X godz. 7.30 „Pajace“ opera.
Sobota 22 X godz. 7.30 „Marjusz“ komedia w 3 aktach Pagnola. Premiera. (Abonament 2.)
Niedziela 23 X godz. 3.30 „Porwanie Sabineki“. (Ceny niższe.)
Niedziela 23 X godz. 7.30 „Marjusz“. (Abonament 2.)

TEATR ROZMAITOŚCI.

Niedziela 16 X godz. 3.30 „Dziwni kochankowie“.
Niedziela 16 X godz. 7.30 „Lekarz bezdomny“. (Abonament Nr. 1.)
Poniedziałek 17 X g. 7.30 „Lekarz bezdomny“. (Abonament 1.)
Wtorek 18 X godz. 7.30 „Lekarz bezdomny“. (Abonament 1.)
Środa 19 X godz. 7.30 „Lekarz bezdomny“. (Przedstawienie zakupione.)
Czwartek 20 X godz. 7.30 „Olimpia“ komedia Fr. Molnara. Premiera. (Abonament 2.)
Piątek 21 X godz. 7.30 „Olimpia“. (Abonament 2.)
Sobota 22 X godz. 7.30 „Olimpia“. (Abonament 2.)
Niedziela 23 X godz. 3.30 „Lekarz bezdomny“. (Abonament 2.)
Niedziela 23 X godz. 7.30 „Olimpia“. (Abonament 2.)

SALA COLOSSEUM.

Film: „Tak całują Wiedni“, Rewia: „To warto zobaczyć“.

KINOTEATRY.

APOLLO: Liljana Harvey we filmie „Quick“.
ATLANTIC: „Sierżant X“.
CASINO: „Człowiek-malpa“.
CHIMERA: „Dr. Jekyll i Mr. Hyde“.
GRAZYNA: „Kapitan Whalant“.
KOPERNIK: „Frankenstein“.
MARYSIENKA: „Frankenstein“.
OAZA: „C. k. rezerwista“.
PALACE: „Król to ja!“
PAN: „Kongres tańczy“.
PASAŻ: „Tajny detektyw“.
PROMIEN: „Stalowa dłoń“ oraz „Rewia“.
RAJ: „Pod dachami Paryża“.
STYLOWY: Jeanette Mac Donald we filmie „Afera mężatki“.
SWIT: „Z rozkazu księżniczki“ Liljana Harvey.
UCIECHA: „Jeźdźcy z Rio Grande“ oraz „Hollywood“.

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1). 150 rysunków, gwaszy i drzeworytów O. Hahna, J. Janischa, P. Kowzua, L. Lillega, M. Reich-Sielskiej, H. Strenge, L. Tyrowicza i St. Wojciechowskiego, obejmuje nowo otwarta wystawa Tow. Przyj. Sztuk Pięknych. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10—15 popoł.

— „Halka“ z Platówną od 45 groszy. Dzisiejszy spektakl operowy, który będzie pierwszą popołudniówką w bieżącym sezonie, wzbudził wielkie zainteresowanie tak we Lwowie jak i na prowincji, czego najlepszym dowodem jest ożywiona przed sprzedaż biletów. Tym magnesem, przyciągającym tłumy publiczności na operę Moniuszki „Halke“, jest występ primadonny lwowskiej opery Franciszki Platówny, artystki, obdarzonej cudownym sopranem dramatycznym, tylekroć podziwianym na naszej scenie. Ogólne zainteresowanie budzi również debiut młodego krakowianina, E. Siatki, który dla swojego głosu otrzymał miano drugiego Jana Kiepury. Bilety od 45 groszy począwszy.

— Teatr Wielki wystawia dziś w niedzielę po raz czwarty potężne dzieło Juliusza Słowackiego p. t. „Samuel Zborowski“.

— W Teatrze Rozmaitości dziś i codziennie świetna sztuka A. Słonimskiego p. t. „Lekarz bezdomny“.

Biurowo ul. Rutowskiego 2 sprzedaje abonamenty do wszystkich teatrów na wszystkie przedstawienia.

— Dni Chopina (od 9 do 17 października). 16 października: Uroczysta Akademia w sali Teatru Wielkiego; III. Koncert Popularny w Kasynie i Kole Lit. Art.; IV-ty Koncert Popularny w sali Domu gminnego na Zamarstynowie; 17 października: Msza Żałobna w Bazylice Katedralnej obrz. łac. we Lwowie.

— Akademia Chopinowska. Dziś w niedzielę 16 b. m. o godz. 12 Uroczysta Akademia w sali Teatru Wielkiego. Pozostała mała ilość biletów do nabycia od rana do godz. 12 w kasie T. Wielkiego.

— Dni Chopina. Staraniem Komitetu obywatelskiego odbędzie się w rocznicę śmierci Fryderyka Chopina w Bazylice Archikatedralnej nabożeństwo żałobne, w czasie którego Pol. Tow. Muzyczne wykona pod dyr. dr. Adama Sołtysa słynne „Requiem“ Mozarta. Solo wykonają pp. St. Hinglerówna, F. Platówna, R. Prokopowicz i T. Szymonowicz.

— Aktualne wrażenia z Pomorza. We wtorek 18 b. m. odbędzie się w sali Kasyna i Koła Lit. Art. przy ul. Akademickiej l. 13 o godz. 19.30. urządzony staraniem Związku Obrony Kresów Zachodnich z okazji „Tygodnia propagandy zagadnień polsko-niemieckich“ odczyt prof. dr. Jana Rogowskiego p. t. „Aktualne wrażenia z Pomorza“. Jeżeli chcesz być poinformowanym o najaktualniejszych zagadnieniach dotyczących naszego Pomorza, przyjdź na odczyt, przez co równocześnie przyczynisz się do zebrania funduszy na polską propagandę, mającą prostować rozszewrane przez Niemców zagranicą fałszywe wiadomości o Polsce.

— Lwowskie Tow. Fotograficzne. We wtorek 18 października, w nowym lokalu T-wa, przy pl. Marjackim 4 (Hotel Europejski) odbędzie się wieczór rzutniczy. Początek o godz. 18.30. Goście mile widziani.

— Kret, dromader i... radjosluchacz. W niezmiernych głębokościach morskich żyją ryby, które nie mają wcale oczu. Nie są jednak tem zbytbyto zmartwione, bowiem w ich ojczyźnie ciemno, a co patrzeć. Jest tam tak ciemno, że nawet rys-

ostrowidz przez lornetkę nicby tam nie zobaczył. Również ślepy kret nie uważa siebie za kalekę, bo lubi grzebać się pod ziemią i polować tam na niemniej ślepe dżdżownice. Dromader ma dwa garby i mimo to bardzo się podoba pani dromaderowej...

Wogóle kalectwo jest rzeczą względną. Naprzykład stonoga martwi się, że ma tylko dziewięćdziesiąt nóg. Pająkowi osiem wystarcza. Koi doskonale biega na czterech, a Kusociński na dwóch...

Najgorsze jednak są kalectwa nieświadome. Bo czy n. p. nie jest do pewnego stopnia głuchym człowiek, zdolny słyszeć to tylko, o czym mówi jego najbliższe otoczenie. Przecież w tym samym czasie jego sąsiad nastawia sobie radio, jest na odczycie w Warszawie, na posiedzeniu parlamentu w Londynie — potem znów trochę pokreśli i — hop! — przenosi się do medjołańskiej „La Scali“. A chce się dobrze pośmiać — to złapie Moskwę i posłucha bredni rozgłaszanych „wsiem, wsiem, wsiem“... W godzinę obłeci całą Europę i wraca do Warszawy, która mu wszystkie informacje treści i uporządkuje, prześle wesoly feljeton, słuchowisko, muzykę taneczną.

Człowiek, który nie słucha radia jest do pewnego stopnia kaleką. Nie korzysta z życia w równym stopniu z innymi. Nie dociera do niego cała masa ciekawych i pożytecznych wiadomości, pozbawiony jest mnóstwa bezpośrednich wrażeń, dostępnych każdemu, kto ma u siebie w domu odbiornik radiowy. 2738

==○==

— Senator angielski we Lwowie. We Lwowie bawił senator angielski Lowick, który interesuje się zagadnieniami spółdzielczymi w Polsce. Senator angielski objechał kolejno kilka miast, we Lwowie zaś interesował się tutejszymi spółdzielniami gospodarczymi. Senator Lowick zamierza zorganizować spółdzielnię w Palestynie. Senator angielski złożył we Lwowie szereg wyjazdów i odbył rozmowy z przedstawicielami ruchu spółdzielczego. Wczoraj sen. Lowick wyjechał do Poznania.

— Strzelanie o „Oznakę strzelecką“. Nie wszyscy mogli w ciągu ostatniego strzelania wziąć udział w strzelaniu o „Oznakę strzelecką“, zorganizowane przez Koło Okręg. Z. S. Nr. VI, przeto w niedzielę 16 b. m. od godziny 11—14 na strzelnicy Korpusu Kadetów Nr. 1 we Lwowie odbędzie się dodatkowe strzelanie dla tych, którzy z jakichkolwiek powodów nie mogli zdobyć odznaki strzeleckiej III i II klasy. Wstęp na miejsce 1 zł. Broń i amunicję wydaje kierownictwo strzeleckie bez specjalnej dopłaty.

— Poświęcenie gimnazjum im. Królowej Jadwigi we Lwowie. Wczoraj odbyło się uroczyste poświęcenie gmachu nowego gimnazjum im. Królowej Jadwigi przy ul. Pótockiego. Po nabożeństwie w kościele SS. Karmelitanek, młodzież i zaproszeni goście zebraли się na dziedzińcu szkoły. Tu ustawiono ołtarz. Uroczystego poświęcenia dokonał ks. arcyb. Twardowski w otoczeniu proboszcza ks. dr. Schmydta i ks. Kmity. Na uroczystość przybyli oprócz ks. arcyb. Twardowskiego, kurator Gadomski, gen. Popowicz, wiceprez. miasta dr. Stroński i nacz. Tejszerski, delegat województwa. Licznie stawili się rodzice młodzieży i sama młodzież szkolna w liczbie około 700. W auli odbyła się uroczystość zawieszenia Krzyża, w czasie której przemawiał ks. arcyb. Twardowski, kurator Gadomski, gen. Popowicz i wiceprez. dr. Stroński. W imieniu zakładu przemawiała dyrektorka p. Madlerowa i przedstawicielka Koła matek. Po południu odbyła się w zakładzie wieka za bawa szkolna.

==○==

— Nagły zgon. Wczoraj w południe w mieszkaniu swem przy ul. Supińskiego 27 zmarł nagle na udar serca Edward Ciepiewski.

— Karambol uliczny. Na ul. Leona Sapichy zderzył się tramwaj „1“ z wozem wiejskim Józefa Rudkiewicza z Podhorzec. Wóz został rozbity, koniec zaś pokaleczony.

— Papieżobójstwo. Franciszka Papież z Bogdanówki doniosła policji, że jej sublokator Karol Nikował pobił ją ciężko, wybił złotą koronę z ust i posiniaczył całe ciało.

— Złodziej od św. Jura. Wczoraj aresztowano znanego kieszonkowca Józefa Markę z Zamarstynowa, który kręcił się w celu kradzieży po cerkwi św. Jura.

† Inż. Zbigniew Wlassics.

W nocy z 14 na 15 bm. zmarł nagle na udar serca śp. inż. Zbigniew Wlassics naczelnik Lwowskiego Okręgu legalizacji narzędzi mierniczych, obrońca Lwowa, kawaler orderu Polonia Restituta etc.

Urodzony w Czerniowcach w r. 1886, po ukończeniu Politechniki lwowskiej był asystentem katedry budowy maszyn, a następnie generalnym sekretarzem Galic. Spółki przem. budowlanej. Przeszedłszy kampanię wojenną, w latach 1918—1919 brał udział w obronie Lwowa, a następnie jako kapitan WP. walczył na wielu frontach z bolszewją. Z nastaniem pokoju rzucił się na pole pracy przemysłowej i dał inicjatywę do wielu nowych gałęzi przemysłu.

W r. 1927 powołano go na naczelnika Okręgowego Urzędu miar. I na tem stanowisku fachowa wiedza i talent organizatorski Zmarłego oddał od radzającemu się Państwu wielkie usługi. Z poruczonego zadania organizacji Urzędu miar w całej Małopolsce wywiązał się znakomicie, stwarzając wzory dla innych dzielnic, szkoły dla wykwalifikowania młodych urzędników.

Jako naczelnik Urzędu wymagał wiele od swych podwładnych, ale zarazem był im wzorem pracowitości i poczucia obowiązków. Człowiek niezmordowanej energii ukochał swój zawód, dla niego i nim żył. Szanowany i poważany był przez władze nac., a głos Jego w sprawach takowych miał wagę autorytetu. Wymagający, a sprawiedliwy posiadał nadzwyczajny dar umiowania sobie wszystkich, a w gronie urzędników cieszył się miłością i szczerym szacunkiem. To też niespodziewana śmierć naczelnika uderzyła we wszystkich jak grom, wywołując szczyry żal i smutek wielki. Śmierć zaskoczyła Go, gdy przygotowywał olbrzymi plan nowej organizacji Urzędu, któremu poświęcił wiele nieprzespanych nocy, a dziś miał go osobiście przedstawić w Warszawie.

Zmarł urzędnik wzorowy, obywatel prawy, człowiek o charakterze kryształowym. Cześć Jego pamięci!

Zmarły osierocił wdowę Franciszkę z Kohmanów. Pogrzeb śp. inż. Wlassicsa odbędzie się w poniedziałek 17-go bm. o godz. 14 z domu żałoby ul. Strzała 1. 11 na cmentarz Obrońców Lwowa.

**MODNE TOWARY BŁAWATNE
DLA PAŃ
SUKNA MĘSKIE - PŁÓTNA - KOCE
STACHIEWICZ i ABRYROWSKI
LWÓW - RYNEK - TRYBUNALSKA
2418**

Teatralja.

„Teatr Artystów“. W dniach najbliższych Warszawa otrzyma nowy teatr o tej nazwie. Budynek mieszczący się przy ul. Kazowej, pierwotnie stanowiący pomieszczenie poramny przebudowywać zaczął Ludw. Heller. Po przeszło 10-ciu latach od zaczęcia robót, skończono je w r. b., stwarzając największy teatr w Polsce, obliczony na 1.700 widzów i kosztujący przeszło 1.000.000 zł. Stanowi on własność ZASP-u. Będzie to jednocześnie najtańszy teatr w Warszawie, gdyż ceny biletów mają wynosić od 50 gr. do 5 zł. Miejsca dla widzów są wygodne i rozmieszczone amfiteatralnie.

Kierownikiem i terackim „Teatru Artystów“ jest J. Lorentowicz, generalnym intendentem J. Pawłowski. Zaangażowano do tego teatru szereg wybitnych sił: M. s. Mazarekówna, Ankwi-czównę, T. Frenkla, Justiana, Węgierkę, Zelwerowicza. Inaugurację teatru stanowić będzie nowe opracowanie „Krakowiaków i Górali“, dokonane przez Nowakowskiego (ukaze się ona wkrótce także we Lwowie). Nast. premierą będzie niegrany w Warszawie „Androkles i Lew“ Shaw'a z Zelwero-

Pomnik ks. biskupa Bandurskiego we Lwowie.

W marcu br., wkrótce po śmierci ks. biskupa Bandurskiego, kadeci Korpusu Kadetów Nr. I, wystąpili z inicjatywą uczczenia zasług Wielkiego Kapłana i utrwalenia ich w pamięci przyszłych pokoleń, w postaci pomnika we Lwowie. Wzniosła myśl została już w pewnej mierze zrealizowana. Fundusz Budowy Pomnika rozporządza obecnie kwotą bardzo okazałą jak na siły inicjatorów — około 8.000 zł.

Pragnąc jednak, aby hołd zasługom Strażnika Duchu Narodu był wyrazem całego społeczeństwa lwowskiego. To warzystwo Przyjaciół Korpusu Kadetów we Lwowie zwróciło się do najwyższych czynników w naszym mieście o objęcie przewodnictwa oraz o czynną współpracę. Wystąpienie Tow.

Przyjaciół Korp. Kadetów spotkało się wszędzie z najwyższym uznaniem i gotowością kontynuowania rozpoczętego dzieła.

W dniach najbliższych, wiceprezydent miasta p. Irzyk, jako przedstawiciel tej części społeczeństwa lwowskiego, zgrupowanej w „Gwieździe“, której ks. biskup Bandurski był serdecznym przyjacielem i honorowym członkiem, zwoła organizacyjne posiedzenie nowego rozszerzonego komitetu budowy pomnika. Niewątpliwie najszersze warstwy społeczeństwa lwowskiego przyczynią się do rychłego wzniesienia we Lwowie pomnika Temu, który całe swe życie oddał na usługi Ojczyzny.

Mianowania w sądownictwie.

Jedna z agencji donosi, że w okręgu lwowskiej apelacji na stanowiska sędziowskie mianowanych będzie 83 młodych sędziów, a to 70 asesorów i 13 aplikantów. Jak informują z Apelacji lwowskiej żaden sędzia nie będzie

przeniesiony na inny teren, natomiast z innych terenów przyjdzie na teren Apelacji lwowskiej kilku sędziów. W najbliższym czasie ogłoszona będzie nominacja 7—8 nowych sędziów apelacyjnych na terenie lwowskiej Apelacji.

Przedmioty ukradzione do odebrania na policji.

Nie wszyscy okradzeni przez złodziei wiedza, że policja odbiera często łupy ich wypraw i można je w każdej chwili oglądać i swoją własność odebrać w wydziale śledczym przy ul. Kazimierzowskiej 1. 30 I. p.

Oto rzeczy odebrane w ostatnich dniach: 1. papiernica srebrna z monogramem S. J. — 1 zegarek nikłowy „Roskopr“ patent. — 1 zegarek nikłowy „Prima - Honoris - Watsch“, — 1 para kolczyków złotych, — po 2 małe białe kamienie, w środku duży niebieski kamień — 1 ygniet z monogramem J. S. — 1 damski pierścionek złoty z czerwonymi kamieniami — 1 zegarek męski kryty oksydowany z herbem węgierskim „Armano - Watsch“ — 1 łańcuszek srebrny gruby do zegarka — 1 zegarek męski srebrny „Omega“ nie kryty — 1 zegarek damski stary na rękę — 1 branzoletka złota z ogniwkami płaskimi — 1 łańcuszek złoty z ciemnymi płaskimi ogniwkami — 1 obrączka złota damska — 1 pierścionek damski bez oczka złoty — 1 pierścionek damski złoty z diamentem —

1 torebka srebrna z drobnymi lusek i monogramem F. S. — 1 lornetka z rączką w oprawie perłowej — 1 widelec i 1 łyżeczka do ryby — 1 branzoletka nikłowa wysadzana granatami — 1 broszka okrągła z różnymi kamieniami i 2 perełkami — 1 pierścionek składany z 5-ciu części z małymi rubinami i kamieniami — 1 szpilka z 3 perełkami — 1 para kolczyków w kształcie koniczynki z czerwonych kamieni w środku mała perła — 1 pierścionek złoty z opalem — 1 pierścionek podwójny drucikowy, niebieskie oczko — 1 pierścionek złoty z 3-ma różnymi kamieniami — 4 perełki — 2 pierścionki złote z czerwonymi kamieniami — 1 pierścionek złoty z kamieniem ciemno - niebieskim — 1 pierścionek złoty łańcuszkowy z wisiorkiem w kształcie serca — 1 zegarek złoty damski na rękę — 1 zegarek srebrny na rękę branzoletkowy — 1 zegarek kryty rosyjski duży — 1 łyżeczka srebrna z monogramem B. O. — 1 karta zastawnicza z dnia 8 lipca 1932 r. na zastawiony 1 zegarek złoty

Termin ciągnięcia się zbliża

Korespondentka wystarczy na zamówienie

Cwiartka losu loterii klasowej kosztuje

10 zł.

Połówka kosztuje zł. 20, a cały los zł. 40. 2842

Prosimy nie zwlekać z zamówieniami

DOM BANKOWY SCHÜTZ I CHAJES - LWÓW

damski z 5-ma brylantkami — 2 branzoletki z tych jedna z wisiorkiem — 1 złoty łańcuszek wagi 112 gramów, — 1 karta zastawnicza z dnia 8 lipca 1932 na jedną parę kolczyków z brylantami gr. 6 i pół — 1 obrus duży z monogramem O. L. — 1 poszewka z monogramem L. G. — płaszcze damskie futrzane piżmaki — 1 boa czarne — 1 mufka z lisa czarnego i 1 kurtka damska selskińska z podartą podszewką.

Oryginalne „więzienie“ inkasenta gazowni.

Wzostał do restauracji Marcellego Starcka przy ul. Czarnieckiego 1 przyjechał inkasent gazowni miejskiej Franciszek Gajewski z rachunkiem za zużyty gaz. Ponieważ Starck nie chciał uścić zapłaty, Gajewski zamknął dopływ gazu do restauracji jego. Na to rozszłoszczony restaurator zamknął inkasenta w lokalu restauracyjnym i obrzucił go wyzwiskami, a nawet chciał go bić. Jeden z gości restauracyjnych, widząc krytyczne położenie inkasenta, wezwał posterunkowego, który uwolnił Gajewskiego. Starck będzie karany za gwałt publiczny.

Nocne dyżury aptek.

Od niedzieli 16-go do soboty 22-go października b. r. mają nocny dyżur następujące apteki: 1) H. Błazińskiego, Łyczakowska 57, 2) A. Dorzawetza, pl. św. Teodora 3, 3) M. Eitingera, pl. Gołuchowski 14, 4) S. Haya, Kollataja 12, 5) J. Kaniewskiego, Leona Sapiehy 5, 6) R. Kurzoka, Krakowska 26, 7) J. Kurkiewicz, pl. Ujii Bzieskiej 4, 8) A. Markowicza, Zyblikiewicza 50, 9) R. Margulies, Zółkiewska 82, 10) P. Mikolascha Kopernika 1, 11) J. Piławskiego, Akademicka 28, 12) J. Pinelesa, Rynek 18, 13) J. Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1, 14) Reissowej, Lwów—Zamarstynów, 15) B. Scheinbacha, Gródecka 30, 16) S. Sommersteina, Janowska 2, 17) E. Sussmana, Kurkowa 5, 18) O. Tereckiego, Zielona 33, 19) J. Zaryckiego, Zółkiewska 71, 20) I. Zerygiewicza, Jagiellońska 12, 21) K. Zygmuntowicza, Gródecka 84.

wiczem i Daczyńskim w reżyserji Biegańskiego. Potem pójdzie „Akropolis“ w ujęciu reżyserskim Nowakowskiego, dekoracyjnym Drabika.

Prócz tego teatru w jego podziemiach będzie się mieścić drugi, którego przebudowa zacznie się później. Na wzór wielu teatrów paryskich w gmachu teatralnym mieścić się będzie księgarnia.

Akademicy — bileterami. W „Teatrze Artystów“ funkcje bileterów będzie spełniać 16 akademików, kontrolerką będzie studentka.

Konkurs dramatyczny ZASP-u. Odbyło się pierwsze posiedzenie sądu konkursowego, złożonego z pp. W. Brumera, J. Janusza, Z. Kieszczyńskiego, J. Kossowskiego, J. Lorentowicza, S. Miłaszewskiego, J. Parandowskiego, J. Pawłowskiego, L. Pomirowskiego, M. Rulikowskiego, E. Świerczewskiego, S. Stanisławskiego, A. Zelwerowicza. Przewodniczył Jan Lorentowicz. Na posiedzeniu tem sad uchwalił regulamin, ustalił ilość nadstawianych sztuk (142), podzielił na odpowiedzialne grupy i rozdzielił między członków sądu konkursowego egzemplarze sztuk do czytania. Prace sądu konkursowego potrwać około 2 miesięcy.

Dookoła „Fantazego“ Akad. Ko-

ło Miłośników dramatu w Krakowie, urządziło wieczór dyskusyjny na temat inauguracyjnego przedstawienia Teatru Osterwy, które nie spotkało się bynajmniej z faktycznym, widocznym w frekwencji, entuzjazmem publiczności. Referowali prof. L. Skoczylas i pos. Pochmarski, pierwszy rozważając ogólnie zagadnienie kryzysu teatralnego, drugi poddając oświetleniu szcze gólny przypadek „Fantazego“. Tego rodzaju wieczory dyskusyjne będą się odbywać po każdej premierze. Mogą one mieć znaczenie, wzbudzające interes dla teatru.

Marja Pawlikowska-Jasnorzewska, świetna poetka liryczna wystąpiła w Krakowie z sztuką p. „Egipska pszenica“. „Właściwą treścią dramatu — pisze Czachowski — jest jasno i śmiało postawiona sprawa nowej kobiety, już nie niewolnicy, lecz towarzyski mężczyźni, posiadającej równe mu prawa życiowe, wymagającej należnego uznania dla odrębnych objawów fizjologii kobiecej, meskiemu egoizmowi przeciwstawiającej egoizm własny, jednakowo usprawiedliwiony i uprawniony, a w danym wypadku tem więcej, że pozbawiony obłudy i dogłębnie umotywowany prawem do własnego dziecka“.

„Egipska pszenica“ jest trzecia (po „Szoferze Archibaldzie“ i „Kochanku Sybilla Thompson“) sztuką sceniczną zdawałoby się rasowej, tylko miniaturą formą operującej poetki lirycznej. Widać dramat żywo odpowiada jej potrzebom, bo prócz tego utworu świeżo wystawianego w Krakowie, w Warszawie mają się ukazać dwa inne: w Nowym komedia „Czarujący tato“, w Polskim sztuka „Korkociąg“.

Zespół objazdowy Reduty wystawił ostatnio w Brześciu — „Intrygę i miłość“ Schillera.

Irena Solska prowadzi w Warszawie teatr im. St. Żeromskiego na Żoliborzu, w którym na początek wystawia niegraną sztukę M. M. Dąbrowskiej: „Przysłań zblakanych“.

Jeszcze „Jim i Jill“. Modzelewska odłożyła swój urlop do połowy listopada, aby nie przerywać występów w tej komedii, która od czterech miesięcy cieszy się powodzeniem i — „kompietami“ widowni T. Polskiego.

Czy nie za dużo? Na Pradze w Warszawie powstał jeszcze jeden teatrzyk rewjowy p. n. „Miki“ i dyr. St. Krzywickiego. Na czele tego rodzaju Muzy teatralnej idzie w Warszawie „Ban da“ z programem „Gaudeamus igitur“

I. Lwowski Zjazd Okręgowy Legjonu Młodych.

Dzisiaj t.j. 16-go trwa przez dzień cały I. Lwowski Zjazd Okręgowy Legjonu Młodych. W zjeździe biorą udział delegaci 26 obwodów. Uroczystości przedpołudniowe odbywają się w ratuszu. Popołudniu obrady komisji. Wieczorem plenum. Po plenum herbatka w sali klubu towarzyskiego BBWR. w hotelu Europejskim przy pl. Mariackim.

Sprytna pułapka na paserów.

Przed kilku dniami dokonano kradzieży u dra Arnolda na ul. Bourlarda. Poszkodowany zwrócił się do policji z prośbą o podanie nazwisk kilku paserów, u których chciałby dochodzić zwrotu swej własności. Kierownictwo Wydziału śledczego podało mu nazwiska dwóch znanych paserów: Hermanna Rosenberga i Lejzora Sterna. Dr. Arnold udał się do nich i rzeczywiście obiecali mu zwrócić jego własność za okupem 300 zł. Dr. Arnold rzekomo zgodził się i wyznaczył paserom miejsce spotkania w kawiarni Wiedeńskiej. Gdy obaj paserzy przyszedli o umówionej porze, natknęli się przedewszystkiem na uprzedzonych przez Arnolda wywiadowców policyjnych. Gdy znaleźli się już w więzieniu, Rosenberg oświadczył, że dobrowolnie przyniesie rzeczy Arnolda. Udzielono mu więc „urlopu“ do południa dnia wczorajszego, Sterna zaś zostawiono jako zakładnika. Rosenberg o umówionej godzinie 12-tej w południe nie wrócił na policję, wobec czego Sterna oddano do dyspozycji władz sądowych, za Rosenbergiem zaś zarządzono pościg. Nie czekając jednak żadnych represyj, Rosenberg w godzinę później sam zgłosił się w Wydziale śledczym, przynosząc rzeczy dra Arnolda, m. in. maszynę do pisania „Remington“.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Samobójstwo urzędnika.

Stryi. Dziś w nocy popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru ppor. w stanie spoczynku Edward Skupień, urzędnik etatowy PKU. Powodem samobójstwa były stesunki rodzinne de nata. Pozostawił on listy do rodziny i do policji.

oraz „Morskie Oko“ z „Przebojem Warszawy“.

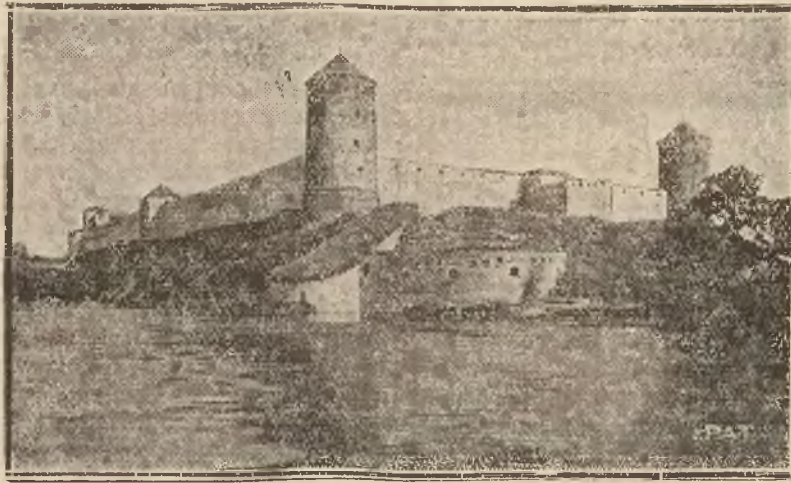
Tylko tego tam nie było. Antoni Ferliner popularny komik, wystąpi w komedji filmowej: „Romeo i Julcia“. Nie będzie to jego debiut, ponieważ przed 8 laty grał podobno w komedji „Rywale“.

Teatry Miejskie w Warszawie pozostają pod kierownictwem komedjopisarza i redaktora „Świata“ Stefana Krzywoszewskiego. T. Narodowy rozpoczął sezon „Iwanem Groźnym“ Tołstoja w pietyckiej transkrypcji Miłoszewskiego, T. Nowy „Mademoiselle Deval'a, Letni Verneuil'em. Z najbliższych zamierzeń zanotować należy: „Pierwszą sztukę Fanny“ Shaw'a, „Wesele“ i „Skapca“ z Solskim (w Narodowym), groteskę Arnolda i Bacha „Hulla ben Bulla“ w opr. Wroczyńskiego (w Letnim).

Likwidacja Teatru Regionalnego. Teatr wędrowny pod dyr. Tad. Skarzyńskiego, który poświęcał się odtwarzaniu na scenie obrzędów ludowych i ostatecznie wystawił „Wesele łowickie“ — został zlikwidowany.



Estonja.



Z okazji pobytu w Polsce dziennikarzy estonjskich, podajemy widok jednego z najciekawszych zabytków estońskich — starożytnego zamku w Narwie.

Nowy etap pracy Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego.

Uroczysta inauguracja roku akademickiego Wyższej Szkoły Handlu zagranicznego odbyła się wczoraj w auli uczelni przy ul. Bourlarda 5, poprzedzona nabożeństwem w kościele św. Mikołaja. W uroczystości wzięli udział: wicewoj. Dychdalewicz, gen. Popowicz, wiceprez. Sądu okr. Antoniewicz, prez. dyr. kol. Wiktor, wiceprezydent m. Chajes, prez. Izby przemysłowo-handl. dr. Szarski, rektor Politechniki dr. Zipser, rektor Akad. wet. dr. Janowski, imieniem kuratorium o. s. wizyt. dr. Zagajewski, zast. star. grodz. Matejski, dyr. Targów Wsch. Grossman oraz wielu innych przedstawicieli władz i instytucji naukowych i gospodarczych, obok grona profesorskiego uczelni i licznych zastępów młodzieży.

Po wstępnej produkcji chóru studentów zabrał głos prorektor WSHZ, prof. Ciesielski, omawiając działalność szkoły. Ogólna liczba zapisanych dotychczas w ciągu istnienia uczelni słuchaczy wynosi 2776, opuściło zakład 251 absolwentów. W roku ubiegłym zgłosiło się 370 kandydatów, przyjętych zo-

stało ogółem 356, do egzaminu dyplomowego zgłosiło się 21, złożyło egzamin 12. Podkreślił mówca świadczenia na rzecz uczelni ze strony Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz pomoc Izby przem.-handl., która za ubiegłych studentów pokrywa częściowo lub całkowicie i wyznacza corocznie dwa stypendia na studia zagraniczne.

Następnie przemówił nowy rektor prof. dr. August Zierhoffer. Mówca przypomniał znaczenie W. Szkoły Handlu Zagr. w życiu gospodarczym Polski i stwierdził, że młodzież garnie się do niej bardzo licznie, jednakże produkcja absolwentów wcale nie jest nadmierna, a instytucje gospodarcze wchłaniają corocznie cały ich zastęp. Ciężkie warunki gospodarcze utrudniają młodzieży studia. Zakończył rektor serdecznym wezwaniem młodzieży do walki z przeszkodami i do pracy na pożytek społeczeństwa.

Prof. dr. F. Tomanek wygłosił wykład pt. „Zagadnienie wartości a bilanse“, poczem śpiew chóru zakończył uroczystość.

Projekt budowy zimowego stadionu pływackiego we Lwowie.

Od szeregu lat omawiana jest we Lwowie kwestia urządzenia wielkiego kąpieliska, z tem że kąpielisko takie byłoby czynne w sezonie letnim wzgl. nawet przez cały rok, w tym ostatnim wypadku w warunkach odmiennych, jako stadion pływacki kryty i doskonale zabezpieczony.

Sprawa dla miasta Lwowa jest bardzo ważna, gdyż 320 tysięcy mieszkańców jest pozbawiona w zupełności rzeki i stawów, a jedyne przyzwoite kąpielisko 26 p. p. na Kleparowie jest dla dużego miasta niewystarczające.

Magistrat rozpatrywać będzie w nie długim czasie konkretny projekt budowy wielkiego stadionu pływackiego krytego, dostępnego dla najszerszych warstw. Na stadionie pływackim mają się odbywać nauki pływania i treningi. Obok stadionu ma być wybudowana wielka sala gimnastyczna, służąca za-

razem jako sala odczytowa, dalej mają powstać łaźnie, fryzjernie, oddział masażów i t. d. Stadion ma pomieścić od razu 750 osób, a w ciągu dnia korzystać może około 3.500 osób. Według projektu, dla przyszłego stadionu ma być użytkowana ewent. ciepła woda i para z elektrowni na Persenkówce. Sprawą budowy tak pomyślanego stadionu pływackiego zainteresowały się czynniki miejskie, które projekt rozważają oraz przeprowadzają kalkulację kosztów, a wreszcie badają możliwości terenowe.

Żołnierz kocha — cywil zapomina.

Niejaka Maria Karkowska z ul. Wołyńskiej zgłosiła na policji skargę na Jakóba Zauchę. Był on w swoim czasie strzelcem w 26 pp. Kochał się wtedy w Karkowskiej i przysięgał jej dożgonną miłość. Na poczet tej miłości zabrał od niej kwotę 400 zł. Potem „wrócił do cywila“ i wyjechał do rodzinnego Tarnowa. O swej Marysi szybko zapomniał, ale pieniądze nie oddał. Obecnie sięgnie po niego stalowa ręka sprawiedliwości.

Daj skrzydła swym listom,
korzystaj z poczty lotniczej!

Nieznany informator „Merkurego“.

W poprzednich numerach donosiliśmy o szczegółach oszukańczej afery „Merkurego“. Dochodzenia, intensywnie w tej sprawie prowadzone, wykazały, że kierownictwo fabryki było informowane przez kogoś o mającej nastąpić kontroli. Wtedy Kołodziej przygotowywał większą ilość chlebów o przepisanej wadze i te przekładał kontrolerom. Ponieważ o terminie każdorazowej kontroli wiedziano tylko w odnośnym biurze intendatury wojskowej, zachodzi podejrzenie, że tam trzeba poszukiwać winowajcy. Władze wojskowe rozpoczęły już w tej sprawie energiczne śledztwo. Szkody, jakie poniosła wojskowość wskutek nieuczciwych praktyk „Merkurego“, są bardzo wielkie.



OTO HASŁO KULTURALNEGO POLAKA

Szczegółowych informacji udziela „DETEFON“ Warszawa, Zielna 30 oraz wszystkie Urzędy Pocztove.

7239

Życie prowincji.

LIKWIDACJA JACZEJKI KOMUNISTYCZNEJ.

Sniatyn. Na terenie pow. sniatyńskiego władze zlikwidowały niedawno organizację komunistyczną, zakonspirowaną w kilku gminach okr. sądowego zabłotowskiego. Aresztowano wówczas 12 osób, w tem przewodniczącego rejonowego komitetu „Komsomolu“ w Zabłotowie Michała Fedorczyka. Wszystkim aresztowanym udowodniono organizowanie komórek komunistycznych w powiecie, sekcji „Mopru“ (Międzynarodowej organizacji po mocy rewolucjonistów) i „S. R. S.“ (Sojuszu rewolucyjnych strzelców).

W związku z tą likwidacją policja przeprowadziła wczoraj dalsze rewizje. Na podstawie znajdującego materiału przekazany został do dyspozycji sądu okr. w Kołomyży Antoni Danyluk z Oleszkowa pod zarzutem rozrzucania ulotek komunistycznych, rozwieszania transparentów i tp.

SZAJKA KONIKRADÓW.

Sniatyn. Policja siedząca unieszkodliwiła grasującą od dłuższego czasu w powiecie sniatyńskim szajkę konikradów, do której należeli Mordko Breidel handlarz koni ze Sniatyna, Dmytro Krawczyk z Mikuliniec, H. Tymoficzuk z Popielnik i H. Antoniuk z Żebranówki. Odbiorcą skradzionych koni był Mozer Merl, handlarz koni z Obertyna. Kradzieży dokonywano w ten sposób, że jeden z konikradów zabawiał rozmowa wartownika nocnego, inni zaś razem z odbiorcą skradzionych koni, wchodzili do stajni, wybierali tam najlepsze konie, a następnie wyprowadzali je w pole, gdzie Merl płacił chłopom za udział w kradzieży drobne kwoty. Koniokradów, oprócz Mordka Breidla, który się ukrywa, aresztowano.

PRACOWNICY UMYSŁOWI

Rok II. Organ Pracowników Państwowych, Samorządowych i Prywatnych. Nr. 35.

„Samorząd pracy“.

Wybitny teoretyk syndykalizmu pracowniczego, współpracownik „Jutra Pracy“, Jan Hoppe, wydał broszurę pt. „Samorząd Pracy“ (nakładem „Jutra Pracy“, Warszawa 1932), w której zebrał swoje publicystyczne wywody, poświęcone zagadnieniu ustanowienia Izby Pracy, ich celu i struktury.

Punktem wyjścia jest idea uspołecznienia państwa. Państwo musi być regulatorem wewnętrznej gry interesów społecznych, a wszystkie czynniki społeczne winny dbać o ten regulator, aby zachował siłę i moc spełniania swych zadań. Ale zarazem — ruch zawodowy musi prowadzić zgodnie ze swą naturą wewnętrzną grę społeczno-gospodarczą, a w miarę wzrostu przemawiać cały szereg dających się uspołeczniać funkcji administracji państwowej. Samorząd gospodarczo-zawodowy będzie naturalnym dziedzicem bardzo wielu funkcji dzisiejszego państwa.

Z tej idei wynika postulat Izby Pracy. Mają one stanowić formę samodzielnego, wyłącznie pracowniczego samorządu. J. Hoppe gruntownie omawia zadania tej formy samorządowej, przeglądając przytem i „obce wzory“. Podnosi również problem stosunku przyszłych Izby Pracy do prac związków i central zawodowych; chodzi tu o unikanie kolizji.

Polska myśl społeczna, idąc śladami obcych wzorów wychodzi zawsze z założenia, że główną funkcją Izby

będzie działalność opiniodawcza. Zdaniem autora „Samorządu Pracy“ działalność taka — „to zbyt lekki chleb; na nim z pewnością nie wychowalibyśmy nowych pokoleń ludzi pracy“. Wymienia więc inne kręgi działalności Izby Pracy: szkolnictwo specjalne (zawodowe, spółdzielcze, „szkoły społeczne“ dla wychowania działaczy zawodowych), prace naukowe z zakresu zagadnień społecznych, uruchomienie bibliotek i czytelni, akcja wydawnicza. Wskazuje na szereg funkcji administracyjnych, które samorząd pracy przejmie od administracji państwowej.

Świat pracy musi z zaścianków wychodzić na szerokie gościńce. Prowadzona przez związki zawodowe kampania o kontrolę produkcji musi być zasycana nieustannie opracowywanymi materiałami, które mogą i muszą zebrać pracownice naukowe Izby. W okresie narodzin i rozwoju systemu gospodarki planowej, organizacje pracownicze muszą opierać swą działalność o nieustannie konstruowany plan społecznej myśli gospodarczej.

Izby Pracy muszą, zdaniem Pol. Jana Hoppego, współdziałać nad „koncentracją i pomnażaniem sił zorganizowanej pracy“. Autor „Samorządu Pracy“ zebrał bardzo poważny materiał do zagadnienia Izby Pracy. Materiał ten winny poznać i przedyskutować wszystkie komórki ruchu pracowniczego, — a zwłaszcza pracowników umysłowych.

Całość i części.

Jednym z najchętniej dyskutowanych na zjazdach organizacyjnych zagadnień, jest sprawa stosunku między kołami, czy ośrodkami lokalnymi a centralą organizacji. Zagadnienie to przejawia się w kilku kierunkach, nprz. udziału t. zw. prowincji we władzach centralnych, zakresu świadczeń centrali na rzecz kół czy ośrodków lokalnych i odwrotnie, zakresu inicjatywy i pola działania niższych jednostek organizacyjnych i t. d. Kwestje te stanowią wiecznie żywy i niemal niewyczerpany temat dyskusji, uchwał albo prośb tylko pretencyj lub żalów. Wy pada przeto rzucić na te zagadnienia trochę światła, aby jeśli już nie rozstrzygnąć, to przynajmniej ułatwić orientowanie się w nich i ustalenie jednolitej ich oceny.

Przyczyna przesuwania się punktu ciężkości pracy w stronę organów centralnych leży prosto w samej naturze, w samej treści tej pracy: w ruchu zawodowym istnieje cały szereg problemów, które mogą być załatwione tylko przez władze, czy organa centralne. Czy bowiem weźmiemy pod uwagę reprezentowane interesy rzeszy pracowniczey wobec centralnych władz państwowych (Rządu i Parlamentu), czy zwrócimy uwagę na działalność samopomocową, jak nprz. domy zdrowia, fundusze pomocy koleżeńskiej, szersza akcja taniego kredytu, akcja lotnisk, kursów, wydawnictw i t. p. — są to niewątpliwie zagadnienia, które mogą być właściwie, skutecznie i owocnie regulowane względnie załatwiane tylko przez centrale związkowe.

Te zaś właśnie sprawy stanowią bezwzględnie gros zadań i prac organizacji zawodowych. I dla tych celów muszą te organizacje posiadać do statecznie sprawne, a więc należyście wyposażone i zaopatrzone organa działawcze, którymi z natury rzeczy są za rządu centralne.

Nie oznacza to, rzecz prosta, aby w organizacji zawodowej jedynie centrala była czynna, zaś koła lokalne mo-

gły lub miały trwać w bezruchu, ograniczając się jedynie do roli dostarczycieli funduszy na potrzeby centrali. Taki wniosek byłby zupełnie błędny. Ośrodki lokalne mają znaczny zakres inicjatywy i obszerne pole działania, głównie w zakresie samopomocy, życia kulturalnego i towarzyskiego oraz propagandy organizacyjnej. Poza to, rzecz oczywista, obowiązkiem i zadaniem ośrodków lokalnych jest współdziałanie z centralą w akcjach ogólnych, nprz. w dostarczaniu materiałów i informacji, przedstawianiu wniosków, urabianiu opinii, krzewieniu ducha solidarności i t. d. Te zadania ośrodków lokalnych są bardzo doniosłe, nie mogą jednak żadną miarą przeszkadzać lub utrudniać wypełniania tego obowiązku wobec centrali, jakim jest dostarczenie jej środków dla wykonywania jej zadań naczynych. Ten obowiązek nie jest zresztą, i to należy zupełnie stanowczo podkreślić, niczem innym, jak obowiązkiem wobec całej organizacji.

Ta świadomość nie zawsze i nie wszędzie dopisuje. Zachodzą nieraz wypadki, gdzie koła lub oddziały wklajają się w różne akcje lokalne, częstokroć znacznie przerażające ich siły, oparte na nierealnych kalkulacjach albo wynikające wprost z braku doświadczenia, często polegające na złu dniach, na fałszywej ocenie rzeczywistości i t. d. — i w rezultacie takiej inicjatywy same osiadają na lodzie zawodu, a w związku z zaciągnięciem zobowiązaniami — przestają wywiązywać się w stosunku do centrali ze statutowo i moralnie zastrzeżonych zobowiązań.

Trzeba życie wewnętrzne w organizacjach zawodowych tak zdyscyplinować, aby zarówno mogła pracować centrala, realizująca ogólne zadania organizacji po linii interesów całości rzeszy zorganizowanej, jak aby mogło także w ośrodkach lokalnych rozwijać się i krzewić zdrowe, prężne, owocne życie zrzeszone, realizujące cele lokalne, bez szkody dla interesów centrali,

Dziennik przed 160 laty.

Londyńskie pismo „Morning Post“, założone przed bezmała 160 laty, wydało w tych dniach swój pięćdziesiąty numer. Kiedy wydano pierwszy numer tego pisma — było to 2 listopada 1772 — na tronie angielskim zasiadał król Jerzy III., w Rosji panowała Katarzyna II., we Francji Ludwik XVI. Londyn miał wówczas tylko 500 tysięcy mieszkańców, a w całej Anglii łącznie z Walią żyło 7 i pół miliona ludzi, tj. tyle, ile obecnie ma Wielki Londyn. Jak zmienił się od tego czasu wygląd Londynu sędzić można z tego, że obok Muzeum Brytyjskiego rozciągało się gospodarstwo rolne, a tam

gdzie stoi obecnie Galeria Narodowa znajdowała się stajnia.

W ciągu półtora wieku zmienił się również zewnętrzny wygląd pisma, chociaż zachowana została stara nazwa. W numerze jubileuszowym zamieszczono fotograficzne zdjęcie strony tytułowej 5 numeru „Morning Postu“ (pierwsze cztery numery zaginęły). W redakcyjnej notatce mówi się, że czytelnicy w przyszłości już nie będą żalić się, że nie mogą otrzymać numeru, bowiem poczyniono odpowiednie zarządzenia, tak, że pismo odtąd wychodzić będzie w nakładzie 6.000 egzemplarzy... Cyfra ta, która dziś wzbudza uśmiech na twarzy czytelnika, była w 18-ym wieku cyfrą rekordową. Przeciętny nakład pisma w owym czasie wynosił 1.500 do 2.000 egzemplarzy. Pismo otwierały komunikaty teatralne, niczem nie różniące się od współczesnych.

Rubryka wiadomości zagranicznych napewno nie zadowoliliby czytelnika wieku radia. Wiadomość z Petersburga w numerze z 6 listopada nosi datę 11 października. W notatce tej donosi

Używajcie nożyków „ECLIPSE“ do golenia

Jan. Repr. Eclipse — Warszawa, Wilcza 31. 2834

czyli bez szkody dla całości organizacji.

Szukamy w myśli zwięzłego streszczenia tego wszystkiego, co tu zostało powiedziane. O cóż, krótko mówiąc, chodzi?

Chodzi o kulturę stosunków organizacyjnych! Apel o kulturę nie może pozostać bez echa.

(„Życie Urzędnicze“).

Sprawy bieżące.

USTAWODAWSTWO URZĘDNICZE.

W dniach ostatnich ukazały się doniosłe dla ogółu urzędników państwowych rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, z których jedno nowelizuje pragmatykę urzędniczą, ustalona w ustawie z dn. 17-go lutego 1922 r., drugie zaś ustala organizację komisji dyscyplinarnych w postępowaniu przeciwko funkcjonariuszom państwowym.

Postaramy się w naszym piśmie jak najgruntowniej omówić nowe postanowienia umowy z punktu widzenia organizacji zawodowych, reprezentujących interesy urzędnicze.

WALKA O ZNIŻKĘ CEN.

„Centralna Rada Pracownicza“, reprezentująca ogół zorganizowanych pracowników umysłowych zapowiedziała przystąpienie do systematycznej akcji, mającej na celu niżkę cen — zwłaszcza artykułów skartelizowanych.

Akcję tę ogół pracowników umysłowych powinien podjąć i poprowadzić entuzjastycznie. Zdajemy sobie sprawę z wielkiej doniosłości, jaką może mieć wystąpienie w tej sprawie pracowników umysłowych w momencie, w którym waga się ceny, a zagadnienie ich poziomu jest przedmiotem decydujących natąd w łonie Rządu i obozu rządzącego.

„Wielki wezyr proponuje Romanowowi (Rumjancewowi) wybór miejsca nowego kongresu — Bukareszt lub inne miasto. Na kongresie ma rozstrzygnąć się kwestja, czy rokowania pokojowe mają prowadzić specjaliści pełnomocnicy, czy komisarze. Drugi „telegram“ jest z Warszawy, a mowa w nim o wojnie rosyjsko-tureckiej. Mniej ważne wiadomości drukowane są razem — jedna po drugiej.

W historycznym numerze „Morning Postu“ zawarta jest również tradycyjna rubryka „Listów do redakcji“. Autor jednego z listów, ukrywający się pod pseudonimem „Diogen“

żali się na kryzys gospodarczy, panujący w Anglii.

Jeżeli natychmiast nie przedsięwzięcie się należytych kroków — zauważa autor listu — życie gospodarcze państwa będzie zupełnie sparaliżowane.

W jednym z pierwszych numerów pisma malowniczo opisany jest

strajk robotników, jaki wybuchł po pojawieniu się pierwszych maszyn w przemyśle tkackim w Manchesterze.

Zamieszczona jest tu rezolucja rady miasta Prestonu, w której powiada się, że jakkolwiek zasmucające są niepokoję, byłoby niedorzecznością rzec się używania maszyn, bowiem gdyby Anglija pozostała przy starych metodach, maszyny znalazłyby zastosowanie w innych państwach.

Myliliby się ten, kto myślałby, że

rubryki sportowe i giełdowe

zaprowadzone zostały dopiero w nowszych czasach. W pierwszych numerach „Morning Postu“ szczegółowo notuje się wiadomości giełdowe i sprawozdania z zapasów sportowych. W numerze z dnia 9 sierpnia 1776 zamieszczono sprawozdanie z wielkiego meczu krokietowego przy udziale znanych krokietistów (z ceną nagrodą 1000 gwinej). 7 maja 1780 pismo zamieściło obszerne sprawozdanie z pierwszego „Derby“.

Również reklama prasowa była wówczas znacznie rozwinięta. Z 24 szpalt 5 nru „Morning Postu“ 15 szpalt poświęcono oficjalnym i prywatnym ogłoszonom. Trzeba zaznaczyć, że wów czas w Anglii istniały podatki od ogłoszeń, które zniesione zostały dopiero w r. 1853. Dużo wiadomości zamieszczano również o loteriach prywatnych i licytacjach. Obok inseratów księgarskich zamieszczano również anonse różnych czarnoksiężników i szarlatanów.

W numerze jubileuszowym zamieszczono wyjątki z starych numerów, aby wykazać, jak rozwijała się technika dziennikarska. W pierwszym z tych numerów zamieszczono proklamację niepodległości Stanów Zjednoczonych, a więc artykuł polityczny — na ostatniej stronie po prologu do jakiejś sztuki odgrywanej w Richmond. Było to w roku 1776. Natomiast w numerze z dnia 22 czerwca 1815 już na pierwszej stronie zamieszczono wiadomość o bitwie pod Waterloo, poprzedzając ją krzyżującymi tytułami: „Zniszczenie armii Bonapartego“, „Ujęcie sztabu zdrajcy“ itd.

W starym spisie współpracowników „Morning Postu“ figuruje cały szereg nazwisk, których pozadkościćby mogły pisma XX. w. Do grona współpracowników należeli m. n. Colridge, Disraeli (lord Beaconsfield) i inni.

==○==

Myjcie owoce i jarzyny, spożywane na surowo!

Program radjowy.

Niedziela, 16 października.

Lwów, (381) Godz. 10: Odczyt misyjny „Październikowa niedziela misyjna“ wygł. ks. kan. A. Trepkowski. 10.15: Nabożeństwo z Krakowa. 11.35: „Żywnie pracownika fizycznego i umysłowego“ wygł. dr. G. Szulc. 11.50: Przerwa. 11.58: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa. 12.10: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. 12.15: „Lwów — Chopinowi!“ uroczysta akademja z Teatru Wielkiego. 14: Komunikat rolniczo-meteorologiczny P. I. M. 14.05: „Użytki kofeinowe ludzkości“ wygł. p. Olga Czołowska. 14.20: Płyta gramofonowa. 14.25: Polskie pieśni ludowe na kwartet wokalny z orkiestrą w oprac. p. T. Sereżyńskiego. 14.40: „Co slychać, o czym wiedzieć trzeba“ wygł. dyr. S. Mędrzecki. 15: D. c. koncertu kwartetu wokalnego. 16: „Co się dzieje na świecie“ radiotygodnik w oprac. p. J. Milewskiego. 16.30: Opowiadanie dla młodzieży p. t. „Strażnik piramid“ wygł. p. M. B. Lepecki. 16.25: Muzyka z płyt gramof. i Silva Rerum. 16.45: „Pochwała Lwowianki“ wygł. dr. J. Królińska. 17: Koncert solistów w wyk. p. Ireny Bardy (sopran), Lucjana Budkiewicza (wiolonczela), L. Urstein (akomp.). 17.55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Koncert z Kawiarni Szkockiej we Lwowie. 18.50: „Maurycy Maeterlinck“ wygł. p. Z. Zygmunt. 19.05: Rozmaitości. 19.25: Słuchowisko „Zrzedność i przekora“. 19.55: Przerwa. 20: Koncert popularny w wyk. orkiestry Pol. Radja, Matylda Polńska-Lewicka (sopran), L. Urstein (akomp.). 20.55: Wiadomości sportowe ze Lwowa, Krakowa, Katowic, Wilna, Łodzi i Warszawy. 21.05: D. c. koncertu z Warszawy. 22: Muzyka taneczna ze Lwowa. 22.55: Komunikaty. 23—24: Muzyka taneczna z Warszawy.

Poniedziałek, 17 października.

Lwów, (381) Godz. 10: Msza św. żałobna w Archikatedrze obrz. łac. z powodu 83-ciej rocznicy zgonu Fryderyka Szopina. Podczas nabożeństwa chór i orkiestra Pol. Tow. Muzycznego ze współudziałem członków orkiestry Teatrów miejskich wykona „Requiem“ Mozarta. Dyryguje dr. Ad. Soltys. 11.40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11.50: Komunikat Meteor. Gł. Wojsk. Stacji Meteor. dla komunikacji lotniczej. 11.58: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa. 12.10: Muzyka z płyt gramof. 13: Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor. 13.05—15.30: Przerwa. 15.30: Muzyka z płyt gramof. 15.40: Komunikat gospodarczy. 15.50: Muzyka z płyt gramof. 15.55: Przegląd komunikacyjny. 16: „Listy i programy“ w opr. dyr. J. S. Petry. 16.15: Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny). 16.30: Muzyka z płyt gramof. i Silva Rerum. 16.40: „Współczesna Francja o Chopinie“ wygł. prof. dr. T. Szeligowski. 17: Audycja muzyczna z okazji 90-lecia Działu Ociemniałych Państw. Instyt. Głuchoniemi i Ociemn. w Warszawie w wyk. wychowawców Instytutu. W przerwie koncertu komunikat Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 17.55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Koncert z kawiarni z Warszawy. W przerwie: Wiadomości bieżące. 19: „Nowiny genewskie“ wygł. p. Beatrycze Żukotyńska. 19.15: Rozmaitości. 19.30: „Na widnokręgu“. 19.45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20: „Nowy sezon filmowy“ wygł. mgr. B. W. Lewicki. 20.15: Uroczysta Akademja Chopinowska. W przerwie: Wiadomości sportowe i dodatek do Pras. Dziennika Radj. 22.40: Komunikaty. 22.45—24: Muzyka taneczna z Warszawy.

Z GIEŁDY.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 15 października. (G)

Dewizy (transakcje):

Belgia 123.85, Holandia 358.45, Londyn 30.70, Nowy Jork 8.914, Paryż 34.98, Praga 26.41, Szwajcaria 172.10, Włochy 45.65.

Obroty małe. Tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach po zagiełdowych 8.90'50 do 8.90'75. Rubel złoty 4.60. Dewiza na Berlin 211.85. Marki niemieckie banknoty w obrotach prywatnych 211.30. Funt szterling banknoty w obrotach prywatnych 30.62.

Papiery procentowe:

6 proc. pożyczka dojarowa 57, 7 proc. pożyczka zastawna 53.13—53.25, 7 proc. listy zastawne BGK 83.25, 7 proc. obligacje BGK 83.25, 7 proc. listy Bku Rolnego 83.25, 8 proc. listy zast. m. Warszawy 58.50—59, 8 proc. listy zastawne BGK 94, 8 proc. obligacje BGK 94, 8 proc. listy zast. Bku Rolnego 94, Bank Polski 88.

Dla pożyczek państwowych i listów zastawnych tendencja niejednolita, dla akcji utrzymana.

ZE SPORTU.

W kalejdoskopie ligowym.

Tegoroczne boje ligowe wkroczyły w fazę końcową; dwanaście drużyn polskiej ekstraklasy ma za sobą już trzy czwarte drogi, wiodące do zaszczytnego tytułu mistrza, względnie eliminacji ze sfery arystokracji piłki nożnej. A ponieważ między obu przeciwnymi b'ogunami jest jeszcze dzie sieć „wolnych posad“, przeto o możliwość jak najlepszą lokatę walczą ci, którzy jeszcze mają iskrę nadziei na osiągnięcie „maksimum“, względnie uniknięcie „minimum“. Tak tedy na pierwszym miejscu ciągle jeszcze figuruje Cracovia, której Pogoń lwowska po zwycięstwie nad Czarnymi ponownie uparcie na piąty następuje. Tak Cracovia, jak i Pogoń mają przed sobą jeszcze w ciągu kilku pozostałych rozgrywek możliwość zdobycia punktów niezbędnych do uzyskania prymatu i chociaż nie chcą bawić się w proroka, przecież Pogoni dość duże szanse przyznają, bo ustawicznie zmienna forma Cracovii, mimo „for'u“ w postaci dwu punktów nie może przesądzać o jej predestynacji na mistrza. Na domiar złego białoczerwoni stracili na przeciąg roku swego środkowego pomocnika Chruścińskiego, zdyskwalifikowanego za targnięcie się na sędziego autowego przy końcu zawodów obu drużyn we Lwowie. Niewątpliwie znajdzie się utalentowany zastępca, lecz taki „handicap“ trudno u schyłku sezonu wyrównać.

Legia, która dotąd stała w czołowej trójce się utrzymywała, zmuszona jest po przegranej z Wartą, zadowolić się skromniejszym, czwartym miejscem, tembardziej, że u wojskowych zauważyć się daje ostatnio pewien spadek formy.

Natomiast drużyna zielonych zdecydowanie kroczy w końcowej fazie od sukcesu do sukcesu i nie ulega wątpliwości, że o nie chodzi o tytuł wicemistrza, nie powiedziała ona jeszcze swe go ostatniego słowa. Zresztą zespół Poznaniaków ma swą utrwaloną sławę i coroczna pozycja ich w tabeli potwierdza to w zupełności.

Z pośród drużyn zajmujących centralną lokatę w tabeli, dwóm warto trochę więcej uwagi poświęcić, a to:

Wisła i Garbarni. Wisła cieszyła się dotąd zawsze opinią drużyny twardej, we wszystkich liniach wyrównanej i trudnej do pokonania. Bardzo zmienna forma Wisły w bieżącym sezonie, liczne, a niezmiernie przykre dla jej zwolenników porażki, dadzą się chyba wytłumaczyć silnym odmłodzeniem drużyny, której „narybek“ rokuje jednak jak najlepsze nadzieje na przyszłość. Również i Garbarnia czyni wrażenie drużyny, która psychicznie się załamala. Bo, jak na poziom ligowy, bronzowi wciąż jeszcze są drużyna o nieprzeciętnych umiejętnościach i gdyby ich dotychczasowe walory, jak: poprawna technika, dobra gra zespołowa, poparte były dawniejszym atutem — bojowością, niewątpliwie, przy nieodwrotnej zresztą dozie szczęścia, zajęłyby lepsze miejsce.

Najtragiczniej jednak wygląda dół tabeli. Właściwie, to ten dół jest dość szeroki i głęboki, bo wypełniają go aż trzy zespoły: 22 pp. z Siedlec, lwowskiej Czarni i Polonia warszawska. 22 pp. nowicjusz ekstraklasy, jest klubem bez tradycji ligowej, a historia lat minionych, przyzwyczaila nas już do oglądania „benjaminków“ w sferze zagrożonej spadkiem. Inaczej przedstawia się sprawa z Polonią i Czarnymi. Los złowrogi zrzucił, że o egzystencję w lidze walczyć muszą najstarszy klub stołeczny i najstarszy klub polski, przyczem Czarni znaleźli się w tak nieidealnej sytuacji tylko „dzięki“ zarządzeniom „zielonego stolika“. W obecnej chwili niemożliwością jest snucie jakichkolwiek domysłów na temat, który z wymienionych klubów kosztować będzie w roku przyszłym goryczy A-klasowej wegetacji. Tembardziej, że Czarni nie traca jeszcze nadziei na odzyskanie, w drodze dyplomatycznej, odebranych im punktów.

Na wszelki wypadek można być pewnym zażartych bojów tak na górze, jak i na dole tabeli, a zwolennicy drużym przeżyją jeszcze niejedną emocję. I do takich właśnie chwil należy i dzisiejsze spotkanie Pogoni z Wartą w Poznaniu, a Czarnych z Wisłą we Lwowie.

A. Piwarski.

KRONIKA SPORTOWA.

DZIS:

godz. 9 rano boisko 40 p. p. (Pohulanka) Z. Z. K.—Imperator, finał mistrzostwa kl. C;

godz. 11 rano boisko 40 p. p. (Pohulanka Korona (Sambor)—Jutrzenka (Lwów), finał mistrzostwa kl. B o wejście do kl. A;

godz. 11 rano Teatr Colosseum, ul. Słoneczna, Cernauli—Lechia, mecz bokserki; godz. 14.30 park Czarnych Czarni—Wisła, mistrzostwo Ligi;

godz. 14.30 boisko Hasmonci Old Boy—Hasmonea, zawody towarzyskie; godz. 19 ujeżdżalnia 6-go Baonu Sanit. Zb. Cyganiewicz—Rekord, finał bokserkich mistrzostw kl. B.

SEDZIOWIE.

Dzisiejsze spotkania prowadzą: Warszawa—22 p. p. dr. Lustgarten; Garbarnia—Polonia p. Rosenfeld; Warta—Pogoń p. Rettig; LKS—Cracovia p. Wardęszkiewicz; Ruch—Legia p. Mazur; Czarni—Wisła p. Drożdż.

JESZCZE O BOKSERACH HASMONEI.

W związku z komunikatami ŻKS Hasmonea, jakie ukazały się w prasie odnośnie startu byłych zawodników ŻKS Hasmonei pp. Grossa i Sziraka na zawodach międzynarodowych Czerniowiec—Lechia — zwracamy się z uprzejmą prośbą o zamieszczenie następującego wyjaśnienia:

1) LKS Lechia, jako organizator zawodów, zwrócił się pismem do PZB o zezwolenie na wzmocnienie drużyny Lechia wymienionymi zawodnikami. Zezwolenie

2) Ponieważ na podstawie par. 5 przepisów o zwalaniu i zgłaszaniu zawodników oraz na podstawie polecenia PZB zawodnicy ŻKS Hasmonei winni byli otrzymać skreślenie do dnia 5 X b. r., w przeciwnym razie zostaną skreśleni z urzędu, jak komunikat Wydziału Sportowego Nr. 4 z dnia 29 b. m.

3) Na mocy uchwały Zarządu PZB z dn. 6 VI b. r. został zawieszony w prawach członka PZB — ŻKS Hasmonea Lwów za nieuregulowanie pretensji WKS „Wawel“ Kraków — zabrania się zrzeszonym w

kiego uzyskano. Douda i Heljasz byli zapewnieni „Kusy“ przyrzekł. Rozpoczęto reklamę zawodów, które przedstawiały nietylko dla Polski niebywałą sensację.

Zrealizowaniu tego wspaniałego zamierzenia przeszkodziła stołeczna „Warszawianka“, która za start Kusocińskiego zażądała bagatelnej sumki w wysokości 4000 złotych.

Żądanie „Warszawianki“, umotywowane wstydliwie „odstąpieniem terminu“, przekreśla jaskrawo pojęcie o amatorstwie i przyniosło niewinnemu w tym wypadku Kusocińskiemu niemalą szkodę.

Dla porównania wymieniam żądanie „Warty“ poznańskiej za Heljasza: 81 zł. (osiemdziesiąt i jeden złotych!) t. zn. za podróż, hotel i utrzymanie.

Powyższe to nie żarty, tylko udokumentowana lista naga prawda.

DZIELNA KOLARKA.

Przybyła do Rzymu nauczycielka ludowa, Adrianna Agestini, która odbywa podróż na rowerze z Cesena do stolicy Włoch. Dystans 400 km Agestini odbyła w trzech etapach, a więc w tempie niemal rekordowym. Ma ona zaledwie 18 lat i twierdzi, że największą jej przyjemnością jest turystyka rowerowa.

CARR OTRZYMAŁ STYPENDJUM.

Słynny biegacz amerykański, Bill Carr, rekordzista świata i mistrz ostatnich igrzysk olimpijskich w biegu na 400 m — otrzymał od rządu stypendjum, które umożliwia mu studia na uniwersytecie Pensylwanja w Filadelfji.

NOWY REKORD PŁYWACZEK NIEMIECKICH.

Nowy rekord Niemiec w sztafecie pływackiej pań 6X50 m stylem dowolnym uzyskał zespół żeńskiego klubu pływackiego z Magdeburga w czasie 3:34.8 sek.

NOWY REKORD WĘGIER NA 5 km.

W tych dniach węgierski biegacz Szabo ustanowił nowy rekord węgierski w biegu na 5 km wynikiem 15 min. 15 sek. — Również nowy rekord Węgier padł w biegu sztafetowym 4X400 m w czasie 42 min. 4 sek. Rekord ustanowiła sztafeta klubu B. T. E.

Komunikaty.

Sekcja szermiercza Pogoni donosi, że lekcia szermierki dla zaawansowanych odbędzie się we wtorek 18 b. m. w sali „Osrodka“, (gmach PKU, róg Jabłonowskich i św. Jacka) o godz. 8 wiecz.

Walne zebranie Sekcji hokejowej I. LKS Czarni odbędzie się dnia 22 b. m. o godz. 19.30 w lokalu Klubu przy ul. Mochackiego 17. Obecność wszystkich zawodników obowiązkowa. (Sekretarza Sekcji prosimy o frankowanie komunikatów. — Red.)

DR. JERZY CHWAŁIBOGOWSKI

ordnuje w chorobach wewnętrznych od 4—5. — Lwów, ulica Senatorska I. 11a. Telefon 44 15. 2807

Walasiewiczówna w Warszawie.



W piątek 14 b. m. przybyła do Warszawy znakomita lekkoatletka polska, Stanisława Walasiewiczówna. Walasiewiczówna, która dotychczas stała mieszkała w Ameryce, studiować będzie w Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego na Bielanych. — Na fotografii naszej: Walasiewiczówna na dworcu w Warszawie.

PZB klubom podejmowania wszelkich stosunków sportowych z powyższym klubem, wobec czego nie zwracaliśmy się do ŻKS Hasmonea, tem bardziej, że wymienieni zawodnicy mieli otrzymać skreślenie.

4) Obaj wymienieni zawodnicy są już w posiadaniu skreślenia z datą 15 lipca b. r.

Na podstawie powyższych start obu zawodników na żadne nie natrafia przeszkody i całą odpowiedzialność za ich startowanie bierze na siebie Zarząd LKS Lechia.

KLUBY PROTESTUJĄ PRZECIW NIEODPOWIEDNIEJ OBSADZIE MECZÓW.

Legia poznańska odniosła się do Polskiego Kolegium Sędziowskiego z prośbą o zmianę sędziego na mecz z 1 p. p. Leg. w Wilnie w nadchodzącą niedzielę w osobie p. Laskowskiego. Krok Legii jest tembardziej uzasadniony, ponieważ PKS te decydujące zawody półfinalowe o wejście do Ligi z wiadomych chyba tylko jemu powodów obsadził mało znanym arbitrem, podczas gdy pierwsze spotkanie powyższych drużyn w Poznaniu powierzył rutynowanemu sędziemu ligowemu p. Wardęszkiewiczowi.

Podobnie i krakowska Wisła zwróciła się do Polskiego Kolegium Sędziów z prośbą o zmianę wyznaczonego na najbliższy mecz ligowy z Czarnymi sędziego p. Drożdża, który wykazał na całym szeregu ostatnich prowadzonych zawodów kompletną nieudolność, nieprzestrzeganie przepisów i dopuszczanie do brutalnej gry.

HANDEL ŻYWYM TOWAREM...

Co? W sporcie też? Tak jest! Tym razem handluje KS „Warszawianka“ Kusocińskim. Oto co pisze p. Tetzlaff ze Śląska:

„Śląski OZLA projektował na 9 b. m. wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem polskich i niemieckich olimpijczyków oraz Czecha Doudy. Startować mieli Kusociński, Syring, Kohn, Heljasz, Hirschfeld, Douda, Weissówna, Heublein, Pławczyk, Chmiel, Sznajder i szereg innych.

Zgodę zawodników i Związku niemiec-

OGŁOSZENIA

SPRZEDAŻ

FORTEPIAN

„Petrofa” pierwszorzędny płyta pancerna sprzedam okazynie za 1450 zł. Zainteresowanym wskazać widzieć. Kopernika 26. Skleniarski. 2830

KOŁDRY

firanki, brokaty, narzuty, kapy, pościel, na taniej, najsolidniej. — Wytwórnia Freilicha, Lwów. Sykstuska 21 2843

FUTRO

piżmaki, kołnier., wydra czarna, nowe tanio sprzedam za gotówkę. Wulecka 46. 2838

UŻYWANE

zęby, złoto, srebro, także zastawione, spienięża jak najsolidniej. Strauch, Bernsteina 10/l. Przyjmuje 5—6. 2835

NAUKA I WYCHOWANIE

ABSOLWENT

kursów nauczycielskich poszukuje lekcji. — Zgłoszenia Administracja „Słowa” „Nauczyciel”. 2792

POMOC LEKARSKA

ZIOŁA LECZNICZE

według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. **Zadajcie bezpłatnej broszury pouczającej!!!** Adres: Liszki — Apteka. 235

POSAD POSZUKUJĄ

ZARZĄDCA - ADMINISTRATOR

44 lat, żonaty, ziemianin, długoletni kierownik większego kompleksu w Małopolsce Wschodniej poszukuje posady od zaraz lub od 1 stycznia. Oton Anselm, poczta Sądowa Wisznia f. Antonówka. 2794

ROŻNE

NIEMA CHOROBY

Heine-Medine, jeśli jemy słodczy z Cukierni Ziemiańskiej, Hetmańska 8. 2802

FUTRA

damskie, męskie, według najnowszych wskazań mody wykonuje, zmienia fasony, gustownie, starannie, sumiennie Magazyn i Pracownia Futer Karola Schürera, Senatorska 11, tel. 69-56. 2796

NOWO OTWORZONA

Pierwszorzędna Wytwórnia Obuwia, Lwów Chorażczyzna 11a, oddział Turecka 1 (boczna Pełczyńskiej) Wykonuje obuwie pierwszorzędnej jakości. P.T. Urzędnikom państwowym i Wojskowym ulgi. 2841

PANTOFLE domowe, szkolne, gimnastyczne, **PAPUCZE** wszelkiego rodzaju poleca 2479

Wytwórnia pantofli i papuczy
P. PROCYSZYN, LWÓW, Wronowska 4.
Tel. 59-88. 2479

Czyniąc zakupy, powołujcie się na ogłoszenia w „SŁOWIE POLSKIM”.

DRUKARNIA „SŁOWA POLSKIEGO”

WE LWOWIE — ULICA ZIMOROWICZA L. 15.

WYKONUJE SZYBKO, SOLIDNIE I PO CENACH UMIARKOWANYCH

DZIEŁA
BROSZURY
ZASOPIŚMA
WSZELKIE DRUKI



J. STRANG MORRISON. 77)

NA WODZIE I POD WODĄ.

(Squall among the Lochs).

Przekład autoryzowany z angielskiego (Ciąg dalszy.)

— Tak. O północy. Albo o pierwszej. Powiedzmy, o pierwszej. Dno bezpieczne. Trafiał pan. Tylko trzymać się wybrzeża. Przystani niema, naturalnie. Ale może pan stanąć i wypłynąć po mnie łódka.

Widocznie chciał przybyć do Tombermory niepostrzeżenie, chociaż o zmierzchu „Skua” mogła podplynać pod samą groblę i też nikby jej nie zauważył. Na przylądkach i półwyspach leżała czarna noc i jej mroczne osłony zaczynały się już nozpościerać po jeszcze świetlistym morzu. Za rysy lądu stawały się miękkie i nie realne. Nad horyzontem panowało zielone światło latarni morskiej, które niebawem zamieniło się w białe. Lowry zaczął mnie wypytywać o Patersona i naprowadził rozmowę na panią Crozier.

— Czy „Taormina” była w przystani? — zapytał.

Odpowiedziałem, że nie. Że jej wogóle nie widziałem.

— Włoska nazwa. Naturalnie — mruknął. — Że ja też nie zwróciłem na

to uwagi. Wtedy u nich, podczas kolacji, była mowa o Italji. Wygłosiłem parę niepoehlebnych uwag pod adresem obecnego reżimu i dostałem od ciotki po nosie... Panna... panna Marchand była wyraźnie rozsmieszona. Uderzyły mnie jej liberalne poglądy w przeciwstawieniu do ciotki. Teraz dziwi mnie to jeszcze bardziej.

— O Monterey’u nie było mowy?

Lowry potrząsnął głową. Chciał coś powiedzieć i zamilczał.

Zbliżyliśmy się do wybrzeża mullskiego. Wiatr osłabł tak dalece, że szybkość kutra zmalała do dwóch węzłów.

— Jace — rzekł nagle Lowry. — Pamięta pan instrukcje?

— Pamiętam.

Oddał mi ster. Przyciągnął żagłówek pod burzę i zeskokczył. Gdy rozwinał żagiel, odwiązałem linę.

— O pierwszej! — zawołałem.

— O pierwszej — powtórzył dziwnym głosem.

Początkowo trzymaliśmy się razem, poczem żagłówek wykręcił się w stronę Tombermory, ciągnąc za sobą fosforujący ogon piany.

Na zegarze w kajucie była dziewiąta. Lowry miał przed sobą najwyższej pół godziny drogi. Nie była to odpowiednia pora na składanie wizyty młodej panie. Westchnąłem na myśl o żalobnym powrocie Lowry’ego. Wolalbym tego nie widzieć. Byłem pewny, że chciał jeszcze tej nocy postawić

Już ukazał się PORADNIK PRAWNY dla GOSPODARZY WIEJSKICH

w opracowaniu redaktora Edwarda Pucza

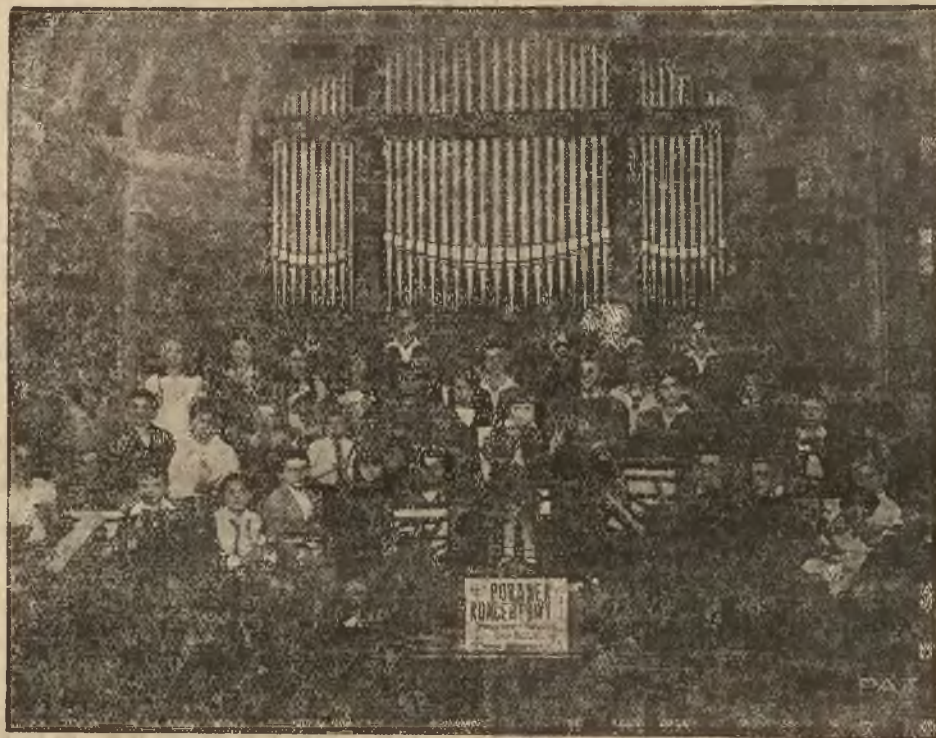
Książka zawiera następujące rozdziały:

- 1) Administracja i Sady Państwowe. Wnoszenie spraw, opłaty sądowe i t. p.
- 2) Podatki państwowe, samorządowe i gminne. Sprawdzanie właściwości wymiaru. Składanie sprzeciwu. Terminy płatności i ich odraczanie.
- 3) Nowe ograniczenia egzekucyjne w rolnictwie. Czego nie wolno zajmować ani sprzedawać przez licytację. Jak bronić się przed licytacją.
- 4) Komitety finansowo-rolne, oraz ich cel i zadania.
- 5) Nowe prawo o spłacie długów przez rolnika. Jak odraczać płatności. Nadzory, polubowne regulowanie i t. p. Zadania Urzędów Rozjemczych.
- 6) Nowe prawo o zniżaniu procentów płaconych od pożyczek lichwiarskich. Jak zmniejszyć swój dług u lichwiarza.
- 7) Podziały i spłaty rodzinne. Prawa spadkobierców. Kupno, sprzedaż i dzierżawa gruntów.
- 8) Ulgi w spłacie pożyczek w Państwowym Banku Rolnym.
- 9) Co to jest weksel, czek i książeczka oszczędności. Jaka jest odpowiedzialność poręczyciela.
- 10) Wiadomości ogólne: o zawieraniu spółek, przystępowaniu do spółdzielni, skróconej służbie wojskowej dla jedynych żywicieli i t. p.
- 11) Wzory różnych prób i podań.
- 12) Spis obowiązujących ustaw i rozporządzeń.

Poradnik napisany jest w sposób jasny i dla wszystkich zrozumiały. Objąśnia on wszystkie obowiązujące ustawy i poucza jak bronić się przy pomocy nowych praw.

Każdy rolnik we własnym interesie musi nabyć tę książkę. Kosztuje tylko 95 groszy razem z przesyłką. Należy wpłacić 95 groszy **na konto w P.K.O. Nr. 19.913** lub przesłać nam pocztą, podając dokładny swój adres, a książka zostanie przesłana. Nasz adres: **Ajencja Rolnicza „TEROL” — Warszawa, ul. Jerozolimska 28.** Książkę wysyłamy tylko za gotówkę z góry. 2821

Młodociana orkiestra.



Przedszkole Wielkopolskiej Szkoły Muzycznej w Poznaniu stworzyło własną młodocianą orkiestrę, złożoną z najmłodszej dzia-

łty w wieku 6—10 lat. Dyrygent liczy lat 4. Jest to zapewne najmłodsza na świecie orkiestra.

wszystko na jedną kartę. Wiedziałem od początku, że była to dlań sprawa śmiertelnie poważna. Panna Marchand mogła przyprawić człowieka o szaleństwo, to też wyczuwałem, jakie tortury przechodził Lowry. Były one wypisane na jego twarzy. Paru moich kolegów kochało się nieszczęśliwie, ale rany ich serc zagoiły się stosunkowo szybko i pocieszyli się w tradycyjny sposób. Lowry był inny, za bardzo indywidualny i zamknięty w sobie, żeby znieść tego rodzaju ciężką życiową tak, jak przeciętni ludzie. Co więcej, dziewczyna była tak wyjątkowa, że tęsknota za nią mogła przetrwać do końca życia. Patrząc w mrok, pozazdrościłem na chwilę Lowry’emu jego miejsca w szrankach.

Około dziesiątej bryza wzmożła się trochę i obudzone z drzemki morze za szumiało drobnymi falami. Zobaczyłem w oddali światło przypuszczalnie jednego z wyższych domów w Tombermory, bo zniknęło i ukazywało się jakby za rzedem drzew. Wykręciłem statek i pożeglowałem ku Runa Gal.

ROZDZIAŁ XXII.

Wypadki następnych kilku godzin opowiem krótko, bo po pierwsze, nie mam się czem chwalić, a po drugie, to, co zaraz potem nastąpiło, wyparło je na dalszy plan. Powiem tylko, że o pierwszej wpakowałem „Skue” na mieizne na północ od latarni. Nie będę się usprawiedliwiać. Poprostu pomyli-

łem się co do odległości od wybrzeża i źle wykręciłem żagle.

Nie mogłem sobie poradzić sam i musiałem czekać, żeby mnie Lowry wyratował ze śmiesznej sytuacji. Aby sobie ulżyć, kłamię na czem świat stoi swoje kompromitujące niedoleństwo. Lada chwila spodziewałem się sygnału z brzegu, ale jakoś nie mogłem się go doczekać. Zacząłem się zastanawiać nad bezpieczeństwem kutra. Na szczęście wiatr był słaby od lądu, a morze spokojne. Gdyby się jednak zbałwanilo — nie daj Boże! A gdyby tak kuter uciekł z falą, wówczas, gdy ja byłbym pojechał na brzeg po Lowry’ego? Pomyślałem o kotwicy.

Jednak zżęszą sraciliśmy ostatniej nocy na Drombitie, a druga była niemożliwie ciężka. Lepiej było przeciągnąć linę do brzegu. Umocowałem więc jeden jej koniec do masztu, a zwój wrzuciłem do łódki. Następnie powiosłowałem pośpiesznie do brzegu, od którego dzieliło mnie tylko dwa dziesięcia metrów.

Na lądzie było o wiele ciemniej, niż na wodzie. Zaraz za wąską piaszczystą plażą rozciągały się skały. Szędem ostrożnie, poomacku; szukając dogodnego występu do zaczepienia liny. Trudno mi to przyszło i zajęło sporo czasu. Wróciwszy nad wodę, doznałem silnego wstrząsu, pierwszego z wielu tej nadzwyczajnej nocy.

Łódka znikła.

(C. d. n.)